

Ile kosztuje
zima?

▶ str. 4-5

Hala w Mokrzkach
za pół ceny

▶ str. 6

Trzy hale
za jednym zamachem

▶ str. 9

BIM

BRZESKI
MAGAZYN
INFORMACYJNY

Luty 2022 Nr 02 (325)

Rok XXX

ISSN 1232-5678

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Drogowa
ofensywa

▶ str. 10-11

Podwyżkowy
szok

▶ str. 14

Wicemistrz
Polski
z Zielonki

▶ str. 21

*Orkiestra
blisko
100 tysięcy*

▶ str. 18-19

W numerze

- Raport** **s. 4-5**
Ile kosztuje nas odśnieżanie i jakie są tego konsekwencje?
Dlaczego usługa staje się nieopłacalna, czego powinniśmy się domagać zimą od drogowców?
- Wydarzenia** **s. 6-7**
Budowana hala w Mokrzkach kosztować będzie mniej niż gdzie indziej.
Konkurs kołód zapadnie uczestnikom w pamięć z powodu obecności gwiazdy jazzu.
- Rozwój** **s. 8-12**
Budowa trzech nowych hal sportowych jest już przesądzona. Piesi na nowoczesnych przejściach bardziej widoczni. Decyzje w sprawie remontów i modernizacji dróg. Oszczędne oświetlenie uliczne.
- Ekologia** **s. 13**
Nie bójmy się przycinania drzew i krzewów. Profesjonalna pielęgnacja gwarantuje piękniejsze tereny zielone wiosną.
- Problemy** **s. 14**
Niebywała skala podwyżek cen gazu i energii może spowodować niewyobrażalne konsekwencje dla gminy.
Jak sobie z tym poradzić?
- Do usług** **s. 15-16**
Poznajmy lepiej nasze jednostki OSP.
Na pytania mieszkańców odpowiada Burmistrz Brzeska.
- Rozmowa** **s. 17**
Co roku minimum 200 kontroli na terenie gminy dotyczy zanieczyszczania powietrza. Co z nich wynika?
- Temat numeru** **s. 18-19**
Orkiestra zagrała po raz 30., a my podsumowaliśmy jej efekty.
- Edukacja** **s. 20-21**
Mamy wicemistrza Polski wśród uczniów naszych szkół, a nauczyciele wzięli się za kulturę słowa.
- Kultura** **s. 22-23**
Sugestie dla książkowych moli, wskazówki dla korzystających z oferty kulturalnej i rzut oka wstecz na etap w historii słynnej firmy.
- Pod opieką** **s. 25-27**
O powodach popularności dodatków osłonowych i potrzebie noclegowni, a ponadto źródło informacji o instytucjach pomocowych.
- W pamięci** **s. 28**
Nie zapominamy o tych, którzy odeszli i wspominamy wyjątkowych krajan.
- Sport** **s. 29-33**
Najważniejsze sportowe wydarzenie, piłkarska legenda sprzed lat, sportowa autoprezentacja z przymrużeniem oka, rozmowa m.in. o renesansie lokalnej koszykówki i sygnał o utalentowanym przedstawicielu rzadkiej dyscypliny.
- Po godzinach** **s. 34**
Kulinarna propozycja grona pasjonatek.
- Za kulisami** **s. 35**
Znana postać od nieoficjalnej, mniej znanej, strony.

Brzeski Magazyn Informacyjny

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok-brzesko.pl.

Dyżury w redakcji: pn-pt. w godz. 8.00–15.00.

Redaguje zespół: Ewelina Stępień – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Paulina Miś-Wiewióra (foto), Konrad Wójcik, Waldemar Pączek. Redakcja i skład: GAMAR

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Szanowne Panie!

Z wielką radością korzystam z okazji, by w związku z przypadającym 8 marca Dniem Kobiet, wyrazić mój szacunek dla Waszej pracy i wyjątkowej obecności w życiu publicznym i relacjach prywatnych. Dziękuję za wyrozumiałość i cierpliwość wobec drugiej części rodzaju ludzkiego i życzę licznych, dobrych owoców zaangażowania zawodowego oraz satysfakcji w życiu osobistym.

Tomasz Latocha

Burmistrz Brzeska

REKLAMA

USŁUGI PROTETYCZNE

Ekspresowa naprawa protez





607 674 555

32-700 Brzesko • ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2



BIURO
TŁUMACZEŃ



609 266 269

BRZESKO, ul. SOBIESKIEGO 1 (Rynek)

www.lexa.com.pl



Kilkunastoosobowy chórek złożony z uczestników zajęć wokalnych prowadzonych przez Joannę Grandys zaprezentował się podczas odbywającego się on-line koncertu towarzyszącego zbiórce pieniędzy w ramach WOŚP.

Więcej o tegorocznej edycji WOŚP s. 18-19.

O nich się mówi

SABINA JAKUBOWSKA



Fot. Elżbieta Oracz

Jej druga powieść „Akuszerki, nakładem Grupy Wydawniczej Relacja, ukaże się na rynku 23 lutego, w siedem lat po literackim debiucie. Zgodnie z opisem wydawniczym jest to „inspirowana autentycznymi zapiskami prababki autorki monumentalna i porywająca opowieść o kobiecie, która obcowała z życiem i śmiercią, kochała i niosła pomoc o każdej porze dnia i nocy, także podczas wojennej zawieruchy”. Akcja powieści rozgrywa się na przełomie XIX i XX wieku.

Autorka, mieszkająca na co dzień w Jadownikach, z wykształcenia jest archeologiem. Niedawno obroniła pracę doktorską, której tematyką była zmienność imiennictwa w Jadownikach na przestrzeni ponad dwóch wieków. Współpracowała również z redakcją BIM-u, publikując wy-

wiady i reportaże. Jako certyfikowana doula od wielu lat zapewnia kobietom wsparcie podczas ciąży, porodu i w okresie poporodowym.

Jako pisarka zadebiutowała w 2015 r. młodzieżową powieścią „Dom na Wschodniej”. Historia o trudach dorastania, odkrywaniu siebie i sile przyjaźni przyniosła autorce m.in. główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Promotorzy Debiutów”.

(k)

Kalendarium brzeskie

25 lat temu

Jesienią tego roku rozpoczęła się praca nad przełożeniem rzeki Uszwicy. (...) Przełożenie 400-tu metrowego odcinka Uszwicy jest jednym z etapów budowy obwodnicy i kosztować będzie około 1,5 mln złotych, które miasto otrzyma z Funduszu Ochrony Środowiska.

(BIM, luty 1997)

15 lat temu

Wydarzeniem artystycznym, choć nie w pełni docenionym przez mieszkańców naszego miasta był koncert Renaty Przemyskiej – jednej z najpopularniejszych wokalistek rockowych, zorganizowany przez MOK i Jurka Gardziela. Po koncercie artystka była oblegana przez tłum wielbicieli.

(BIM, luty 2007)

10 lat temu

Członkowie Stowarzyszenia Mieszkańców Ziemi „Kopaliny” nie zgadzają się na przebudowę ulicy Leśnej, która do końca 2014 roku ma stanowić tymczasowy łącznik z autostradą. Działacze stowarzyszenia już od kilku miesięcy dążą do tego, aby zablokować inwestycję. Ich działania skupiają się na tym, aby maksymalnie wydłużyć procedury związane z wydaniem decyzji środowiskowej.

(BIM, styczeń-luty 2012)



Ile kosztuje zima?

Zima co roku przysparza władzom naszej gminy ostrego bólu głowy. Za każdym razem wydatki na odśnieżanie dróg uszczuplają pulę na remonty i modernizacje dróg, które dają nieporównanie trwalsze efekty niż odgarnianie śniegu i posypywanie dróg solą lub piaskiem.

O ponad 200 km dróg gminnych dbają podczas tegorocznej zimy trzy firmy, którym w przetargu powierzono zimowe utrzymanie dróg w trzech różnych obszarach. Brzeskie Zakłady Komunalne odpowiadają za ulice w Brzesku i w Jadownikach, firma „Zaworek” ma pod swoją opieką drogi w Jasieniu, Okocimiu i Porębie Spytkowskiej, zaś firma „Klec Bud” odpowiada za drogi w Buczu, Mokrzkach, Szczepanowie, Sterkowcu i Wokowicach.

Ich zadanie w teorii jest proste. W razie opadów śniegu, gołoledzi lub śliskości pośniegowej trzeba doprowadzić stan drogi do jednego z dwóch standardów (III lub IV) obowiązujących na gminnych drogach, określonych w zarządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej.

NOCNE ODŚNIEŻANIE

W praktyce zmaganie się z siłami natury już tak łatwe nie jest. – Zdarza się, że samochody wyjeżdżają nawet o pierwszej w nocy, żeby rano drogi były przejezdne. – mówi Paweł Klecki, właściciel firmy „Klec-Bud”. Pług

powinny zacząć odśnieżanie zanim na drogach pojawią się samochody, bo ubity śnieg trudno potem odgarnąć.

Newralgiczne miejsca, takie jak skrzyżowania, zakręty, podjazdy trzeba posypać solą lub materiałem, który zapewni odpowiednią szorstkość jezdni. **Podczas ciągłych opadów to praca nie tylko syzyfowa, ale i niemożliwa do wykonania**, bo w kilka minut po przejeździe pług droga znowu jest pod śniegiem. Dlatego firmy rozliczane są z efektów kilka godzin po ustaniu opadów.

NA OPADY NIE MA RADY

Nie wszyscy mieszkańcy to rozumieją. Nie brakuje osób, których nie obchodzi, że pada przez cały dzień. – Niektórzy chcieliby mieć odśnieżone pod same drzwi i już – dodaje Paweł Klecki. Od utrzymujących drogi wymagają, by zawsze była przyczepna bez względu na ilość i pogodę. Jan Niedzielski, prezes zarządu BZK, przekonywał się o tym w ostatnich latach szczególnie mocno, gdy od kierowanej przez niego firmy domagano się odszkodowania w związku ze złamaniami wskutek

W 2021 roku zimowe utrzymanie dróg w gminie Brzesko kosztowało 860 tys. zł, a firmy wykonujące usługę pracowały przez 24 dni. Przeciętny koszt usługi za jeden dzień wyniósł 20,6 tys. zł. W pierwszym miesiącu br. wydatki na ten cel wyniosły blisko 278 tys. zł.

poślizgnięcia się na śliskiej nawierzchni. – Uniknęliśmy finansowych konsekwencji, ponieważ wykazaliśmy, że wywiązaliśmy się z zadania należycie, a do wypadku doszło tuż po opadach śniegu – relacjonuje.

GOTOWI I DYSPOZYCYJNI

Praca firm utrzymujących zimą drogi jest drobiazgowo monitorowana. Sygnał do wyjazdu dają sołtysi lub przedstawiciele zarządów osiedli, którzy potem własnoręcznie podpisem potwierdzają rzeczowy zakres wykonanych prac opisany w prowadzonym obowiązku „Dzienniku akcji zimowej”. Poza kontrolą ze strony zleceniodawcy pracą pługów i piaskarek śledzą systemy nawigacyjne. Pojazdy BZK wyposażone są w nadajniki GPS, dzięki czemu miejsce i czas pracy są szczegółowo rejestrowane.

PIENIĄDZE TOPNIEJĄ

Równie pilnie analizowane są wydatki związane z zimowym utrzymaniem dróg. Gmina płaci za każdy dzień odśnieżania według stawek określonych w przetargu. Kwoty robią wrażenie. **Stawka za jeden dzień odśnieżania w Brzesku i Jadownikach przy jednokrotnym przejeździe przez drogi wynosi 13 tys. zł. W pozostałych sołectwach wydatki sięgają 16 tys. zł.** Oznacza to, że jeden dzień usług firm zajmujących się zimowym odśnieżaniem dróg w gminie to 29 tys. zł i to przy założeniu, że praca ograniczyła się do jednego wyjazdu. Większa aktywność firm w ciągu dnia automatycznie podnosi koszty.

Nie ma się co dziwić, że przedstawiciele samorządowych władz zimą pilnie wsłuchują się w prognozy pogody. Im wyższe wydatki na zimowe utrzymanie dróg, tym mniej pieniędzy na remonty i modernizacje dróg. Chociaż wszyscy rozumieją, że zimą trzeba

Na czym polega III i IV standard utrzymania zimowego dróg?

Standard	Jak powinna wyglądać droga?	Dopuszczalne odstępstwa od standardu oraz czas, w jakim skutki zjawiska atmosferycznego powinny być usunięte	
		po ustaniu opadów śniegu	od stwierdzenia występowania zjawisk
1	2	3	4
III	<p>Jezdnia odśnieżona na całej szerokości, a śliskość zimowa zlikwidowana na:</p> <ul style="list-style-type: none"> • skrzyżowaniach z drogami twardymi, • skrzyżowaniach z koleją, • odcinkach o pochyleniu >4%, • przystankach autobusowych, • innych miejscach ustalonych przez zarządcę drogi. 	<ul style="list-style-type: none"> – śnieg luźny – 6 godz. – śnieg zajeżdżony (utrudniający ruch) – występuje – zasy, języki śniegowe: lokalnie 6 godz. 	<p>W miejscach wymienionych w kol. 2:</p> <ul style="list-style-type: none"> – gołoledź – 5 godz. – szron – 5 godz. – szadz – 5 godz. – śliskość pośniegowa – 6 godz. – lodowica – 5 godz.
IV	<p>Jezdnia odśnieżona na całej szerokości. Jezdnia posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu.</p>	<ul style="list-style-type: none"> – śnieg luźny – 8 godz. – śnieg zajeżdżony – występuje – języki śnieżne – występują – zasy – do 8 godz. <p>Dopuszczalne przerwy w komunikacji do 8 godz.</p>	<p>W miejscach wyznaczonych:</p> <ul style="list-style-type: none"> – gołoledź – 8 godz. – śliskość pośniegowa – 10 godz. – lodowica – 8 godz.

zapewnić przejezdność dróg, to wydanych na ten cel pieniędzy żal, bo nie przynoszą one żadnych długotrwałych skutków. Zakupiona sól i piasek spływają do rowów i nie pozostaje po nich ślad. Tymczasem z remontowanych dróg korzysta się przez całe lata, a potrzeby pod tym względem są ogromne.

PRZYJEMNY WIDOK ŚNIEGU?

Wydawać by się mogło, że najzimniejsza pora roku powinna być wypatrywana przez

firmy świadczące usługi związane z odśnieżaniem dróg. Faktycznie nie jest to wcale tak oczywiste. – O ile do końca tegorocznej zimy utrzymują się dotychczasowe warunki pogodowe, to usługa będzie nieopłacalna – informuje prezes Niedzielski. Stosunkowo nieliczne wyjazdy i idące w ślad za tym wynagrodzenie mają się nijak do stałych kosztów. Po kieszeni bije wynagrodzenie za dyżury kierowców, zakupy piasku i soli, wydatki na drogie ubezpieczenie od wypadków spowodowanych przez stan drogi. Zapasy materiałów oraz środków chemicznych do likwidacji śliskości jezdni przy lekkiej zimie nie zawsze są do wykorzystania w roku następnym, bo zbrylony wskutek wilgoci materiał traci swoje właściwości. – Dawno bym to rzucił, bo zarobku już na tym nie ma – twierdzi Paweł Klecki. Dwa lata temu było na tyle ciepło, że nie miał ani jednego wyjazdu i o szybkim zwrocie zakupionego sprzętu można było tylko pomarzyć. Stabilność finansową dają firmie inne usługi takie jak np. układanie kostki. Na odśnieżanie w tym roku zdecydował się tylko po to, by zimą dać zajęcie pracownikom.

(g)



Hala w Mokrzychach za pół ceny

Pierwszy etap budowy hali sportowej w Mokrzychach już za nami.

W tym roku planowana jest realizacja prac wykończeniowych i – o ile uda się pozyskać dofinansowanie – najdalej w roku przyszłym obiekt powinien służyć mieszkańcom, oferując im komfortowe warunki do uprawiania sportu.



Fot. Roman Kapuściński

Idea budowy hali w Mokrzychach zrodziła się jeszcze w ubiegłej kadencji, ale zakładano wówczas, że obiekt będzie wykonany w tradycyjnej technologii, wykorzystującej do budowy beton i stal. Betonowe ściany miały być oparte na stalowych konstrukcjach, także dach miał być wykonany z żelbetonu i stali. Szacunkowe koszty inwestycji wynosiłyby w takiej sytuacji około 12-13 mln zł tak, jak to było w przypadku podobnych obiektów wybudowanych w gminach Bochnia, Rzeszawa, czy Dębno.

SZEŚĆ MILIONÓW W KIESZENI

Szczegółowa analiza pierwotnego projektu w konfrontacji z innymi rozwiązaniami technologicznymi oferowanymi na rynku usług budowlanych doprowadziła do wniosku, że możliwe jest wybudowanie hali o niemal identycznych parametrach, ale znacznie taniej.

Okazało się, że obiekt z dachem samonośnym nie wymagającym tak dużej ilości stali, jak budynek w technologii tradycyjnej, może kosztować zaledwie połowę kwoty przewidywanej dla budynku według pierwotnej koncepcji, czyli około 6 mln zł. Powierzchnia będzie niemal identyczna, jak w przypadku pierwszej koncepcji, a ponadto hala będzie miała łącznik ze szkołą, pomieszczenia magazynowe i mini-galerię. - W tej sytuacji nie pozostawało nic innego, jak zmiana koncepcji. – podkreśla burmistrz Tomasz Latocha.

BUDYNEK JUŻ STOI

Dzisiaj budowa hali w Mokrzychach jest już bardzo zaawansowana. Obiekt jest w stanie surowym zamkniętym i do wykonania pozostały roboty wykończeniowe. W trakcie ubiegłorocznych prac wykonawca zderzył się z skutkami pandemii w postaci zerwania łańcucha dostaw, powodującymi trudności z dostępnością materiałów budowlanych. Problem rozwiązano, dokonując niewielkiej zmiany konstrukcji dachu z wykorzystaniem drewna klejonego, co finalnie znacznie poprawiło estetykę obiektu.

FINAŁ NA HORYZONCIE

W tym roku po rozstrzygnięciu przetargu prowadzone będą prace wykończeniowe. Układana będzie posadzka, zainstalowany zostanie system ogrzewania i oświetlenie, nastąpi montaż niezbędnych urządzeń takich jak bramki do piłki ręcznej, kosze do koszykówki, czy słupki wraz z siatkami do siatkówki.

Zakłada się, że finał prac może nastąpić najdalej w roku przyszłym. **(g)**

Parametry hali:

- wymiary 24,70 x 43,73 m
- wymiary boiska 20 x 40 m
- antresola: 3 sale lekcyjne, widownia
- szatnie oraz toalety męskie i damskie
- pomieszczenia magazynowe

Moim zdaniem



Kamil Trąba
zastępca
przewodniczącego
Rady Miejskiej
w Brzesku

To inwestycja strategiczna, na którą ponad 20 lat czekali mieszkańcy. Szkoła w Mokrzychach jest bodajże trzecia, co do wielkości w gminie i cieszę się, że dzieci będą mogły wyzbyć się wreszcie kompleksów wobec innych. Sam byłem uczniem tej szkoły i większe obiekty oglądaliśmy tylko gdzie indziej. Cieszę się, że nareszcie, dzięki staraniom burmistrza i radnych ta sytuacja się zmieni i XXI wiek zawita do Mokrzych. Z hali korzystać będą nie tylko uczniowie, ale także okoliczne kluby sportowe z Mokrzych, Sterkowca, Wokowic, Bucza, czy Szczepanowa, a także Akademia Piłkarska Champions Brzesko. Liczę na to, że wkrótce ogłoszony zostanie przetarg i w 2023 roku obiekt będzie otwarty. Tym samym w centrum Mokrzych powstanie wspaniały kompleks z pełnowymiarowym boiskiem do piłki nożnej, „Orlikiem” i Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz halą sportową.

Gwiazda jazzu wśród jurorów

W tym roku do konkursu zgłosiło się 61 wykonawców (soliści i zespoły). Wśród jurorów znalazła się w tym roku wybitna wokalistka jazzowa Grażyna Łobaszewska, która pełniła funkcję przewodniczącej. Umiejętności uczestników, na podstawie nadesłanych drogą elektroniczną utworów, oceniały ponadto Marcelina Gawron oraz Kinga Kutrzuba. Fundatorami nagrody Grand Prix byli brzescy przedsiębiorcy, Halina i Michał Mrówkowie. W ceremonii wręczenia nagród uczestniczył burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, a Urząd Miejski był jednym z głównych sponsorów tego wydarzenia.

Zwieńczeniem konkursu był występ jurorek tegorocznej edycji konkursu. Akompaniował im Adam Jarzmik.

(w)

W ostatnią sobotę stycznia w kościele pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba w Brzesku odbył się koncert laureatów XVII Brzeskiego Konkursu Kolęd i Pastoralek o Muszlę św. Jakuba. Zdobywcą głównej nagrody tegorocznej edycji festiwalu został Wojciech Wołek ze Szkoły Podstawowej w Woli Dębińskiej.



Schola Bliżej Nieba

WYNIKI

■ Przedszkola

zespoły: 1. Kolorowe Nutki (SP 1 Brzesko) 2. Siostry (PP 1 Brzesko) 3. Dwójkowe Aniołki (PP 2 Brzesko), wyróżnienie: Porębskie Nutki (PP Poręba Spytkowska).

■ Klasy 1-3

zespoły: 1. Boże Nutki (Parafia Podwyższenia Krzyża w Iwkowej) 2. Ziarenka Nadziei (Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku), wyróżnienie: Mali Jadowniczanie.

soliści: 1. Marlena Sumara (Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku) 2. Daria Szydłowska (świątlica św. Jakuba w Brzesku) 3. Nikola Gruca (Parafia św. Urszuli z Towarzyszkami w Gosprzydowej), wyróżnienia: Oksana Łoboda (SP 1 Brzesko) i Adrianna Tobiasz Parafia św. Jakuba w Brzesku).

■ Klasy 4-6

soliści: 1. Julia Kostrzewa (Parafia św. Małgorzaty w Dębnie) 2. Aleksandra Pluszewska (SP Białoliny Szlacheckie) 3. Natasza Stężowska, wyróżnienia: Julia Biernat (ZS-P Dębno) i Oliwia Rozwadowska (SP 3 Brzesko).

■ Klasy 7-8

soliści: 1. Wiktoria Płaneta (Dębińskie Centrum Kultury) 2. Julianna Stawiarz (Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku) i Dominika Szczepanek (SP Okocim) 3. Szymon Pawlik (SP Mokrzyńska).

■ Szkoły średnie

zespoły: 1. Schola Bliżej Nieba (Parafia Trójcy Przenajświętszej w Okocimiu).

soliści: 1. pierwszej nagrody nie przyznano 2. Kornelia Woda (Technikum im. J. Piłsudskiego w Brzesku) 3. Maria Kokoszka (Parafia św. Jakuba w Brzesku).

■ Grand Prix:

Wojciech Wołek (SP Wola Dębińska).

Moim zdaniem



ks. Marcin
Gazda
dyrektor
festiwalu



Wojciech
Rosa
konferansjer



Andrzej
Gicala
instruktor

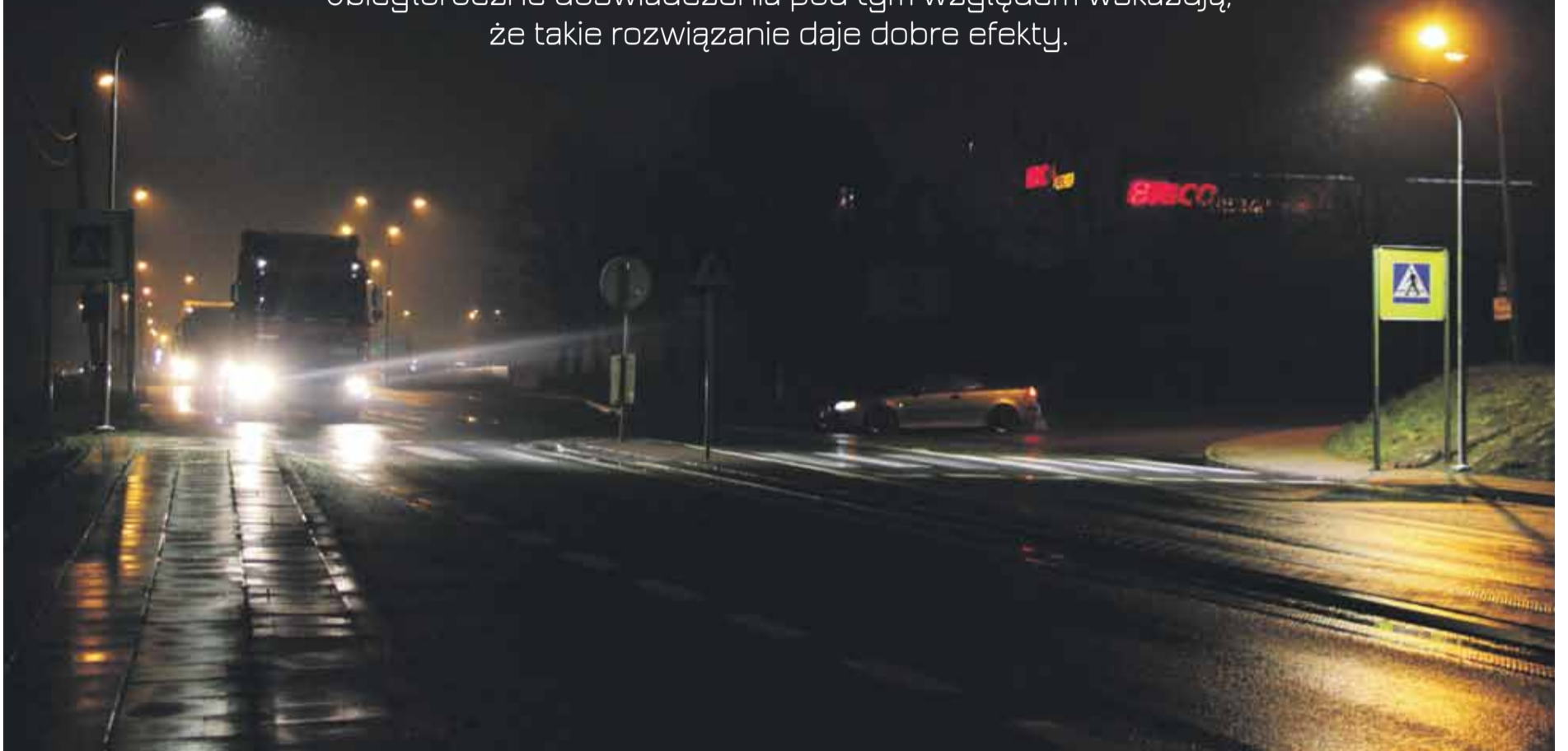
Zadbaliśmy o jak najlepszą oprawę techniczną koncertu laureatów. Stąd między innymi efektywana gra świateł i transmisja tego wydarzenia z użyciem kilku kamer. Po raz kolejny zadbaliśmy też, aby wokalistów oceniało w pełni profesjonalne jury. Poziom wykonawców był bardzo wysoki. Rzadko się zdarza, aby jurorzy byli tak jednomyślni przy ustalaniu werdyktu jak w tym roku. Pewnym zaskoczeniem dla wszystkich był fakt, że w odróżnieniu od wielu poprzednich edycji laureatem nagrody został przedstawiciel jednej z młodszych grup wiekowych.

Z konkursem jestem emocjonalnie związany praktycznie od samych jego początków. Wiele razy brał w nim udział mój syn Jędrzej. Zaczynał jako 7-latek, a w 2015 roku został laureatem Grand Prix. Teraz pracuje jako akustyk w jednej z ogólnopolskich rozgłośni radiowych. Z przyjemnością przyjąłem więc propozycję poprowadzenia tegorocznego koncertu laureatów. Zrozumiałe, że miałem tremę, bo był to mój debiut, aczkolwiek nie sceniczny. Osobiście lubię śpiewać i chętnie udzielam się w ruchu amatorskim.

Mam tę przyjemność, że spod mojej ręki wyszło wielu laureatów głównej nagrody. Niektórzy z nich kontynuują swoją przygodę z muzyką, już na etapie profesjonalnym, przykładowo wspomniany tutaj przez tatę Jędrzej Rosa, czy Hubert Zapiór, znany dzisiaj baryton. Najmilej jednak wspominam nagrodę przyznaną moim przedszkolakom. Radości tych dzieciaków nigdy nie zapomnę. Tu jednak nie o nagrody chodzi. Ten konkurs od samego początku ma duży wpływ na muzyczny rozwój naszych dzieci i młodzieży.

Światła na pieszych

Cztery kolejne przejścia dla pieszych przy drogach krajowych zostaną zmodernizowane poprzez montaż oświetlenia poprawiającego widoczność. Ubiegłoroczne doświadczenia pod tym względem wskazują, że takie rozwiązanie daje dobre efekty.



Nowe rozwiązanie polega na montażu lamp oświetleniowych tuż przed przejściem. Głowice lamp ustawiane są pod kątem, by oświetlały całą postać, a nie – jak to było przedtem – zaledwie wierzchołek głowy. Dodatkowo światło ma inny, jaśniejszy kolor niż światło lamp drogowych. **Pozwala to bardziej wyeksponować pieszych przechodzących przez jezdnię, co powoduje, że kierowcy widzą ich już z daleka.**

Wybór przejść, które zostaną poddane modernizacji to efekt wcześniej przeprowadzonej analizy bezpieczeństwa, określającej natężenie ruchu zarówno samochodowego, jak i ruchu pieszych i obejmującej statystyki wypadkowe.

Dobra współpraca

Mimo że przejścia nie znajdują się przy drogach gminnych, to samorząd zdecydował się na ich realizację na mocy porozumienia z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, by poprawić bezpieczeństwo swoich mieszkańców, którzy najczęściej korzystają z tych przejść. O tym, że warto to

zrobić przekonują opinie kierowców i pieszych dotyczące zmian dokonanych w roku ubiegłym. Z relacji wielu z nich wynika, że zmiana jest ewidentna i poprawia widoczność pieszych.

Szacunkowe koszty modernizacji jednego przejścia wynoszą około 29 tys. zł, co oznacza, że wydatki ogółem na ten cel w tym roku sięgną kwoty prawie 116 tys. zł.

Ubiegłoroczne efekty

Przypomnijmy, że w roku ubiegłym na terenie gminy Brzesko zmodernizowano dziewięć przejść dla pieszych na drogach krajowych poprzez montaż lamp oświetle-

niowych. Przy każdym przejściu stanęły dwie latarnie, a łączny koszt całej inwestycji (18 latarni) sięgnął kwoty prawie 240 tys. zł. Za doświetlenie jednego przejścia (przyłączenie do sieci, dokumentacja techniczna, budowa, nadzór) zapłacono ponad 26,5 tys. zł.

Zmodernizowane pod kątem poprawy bezpieczeństwa przejścia znajdują się przy ul. Kościuszki przy wjeździe do szpitala, przy ul. Leśnej przy zjeździe na autostradę (2 przejścia), przy ul. Mickiewicza przy wjeździe do Parku Goetza, przy ul. Głowackiego przy firmie Proster, przy ul. Krakowskiej i ul. Zachodniej (2 przejścia) oraz przy ul. Krakowskiej i ul. Radosnej (2 przejścia).

(g)

Lokalizacja przejść w Brzesku przy drogach krajowych nr 75 i 94

- 1. przy rondzie, przy zjeździe na autostradę*
- 2. ul. T. Kościuszki, przy wjeździe do szpitala*
- 3. ul. T. Kościuszki, obok kładki prowadzącej do szpitala*
- 4. ul. M. Konopnickiej, przed fotoradarem*

Gmina projektuje trzy hale za jednym zamachem

Krok w kierunku rozwiązania niemal w całej gminie problemów z dostępem do hal sportowych został postawiony.

Na ukończeniu są prace nad przygotowaniem dokumentacji projektowej dla kolejnych trzech planowanych hal sportowych. Termin realizacji tych zamierzeń zależy od uzyskania wsparcia finansowego na ten cel ze źródeł zewnętrznych.



Wyłoniona w przetargu firma przygotowuje projekty niemal identycznych hal, które mają być zlokalizowane w Szczepanowie, Buczu i Porębie Spytkowskiej. Takie „hurtowe” zlecenie powoduje, że wydatki na ten cel są ograniczone do minimum. Osobne, zindywidualizowane projekty dla każdej z hal kosztowałyby znacznie drożej.

Wybór lokalizacji hal nie jest przypadkowy. Nie licząc budowanej obecnie hali w Mokrzykach, która ma ponadlokalne znaczenie, na północy gminy nie ma tego typu obiektu. Hala w Szczepanowie służyłaby także dzieciom ze Sterkowca i z Wokowic. O potrzebie budowy hali w Porębie Spytkowskiej świadczy najlepiej fakt, że od lat uczniowie korzystają tam z hali zastępczej. Z kolei Bucze w ogóle nie posiada własnej hali.

Zgodnie z założeniami projektowymi każda z planowanych hal miałaby pełne zaplecze tzn. szatnie, łazienki, toalety, pomieszczenie dla nauczyciela, a także pomieszczenie magazynowe na sprzęt sportowy. Obiekt byłby połączony z budynkiem szkoły przewiązką, ale byłby także bezpośredni dostęp do hali. Dzięki temu po południu z hali mogliby korzystać także mieszkańcy bez konieczności otwierania budynku szkoły.

Warunkiem realizacji tych planów jest dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych. Gmina złoży wnioski w tej sprawie m.in. do Polskiego Ładu oraz do programu dedykowanego gminom, które na swoim terenie miały kiedyś Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR). W ten ostatni program wpisuje się zwłaszcza obiekt planowany w Szczepanowie, gdzie w miejscowej szkole uczy się 38 dzieci, wywodzących się z rodzin pracujących niegdyś w PGR.

(p)

Moim zdaniem



Agata Dąbrowa

dyr. SP w Szczepanowie

Cieszymy się z decyzji pana burmistrza. Szkoła dysponuje jedynie zastępczą salą gimnastyczną i boiskiem „Orlik”. Mamy osiem klas, wielu uczniów i sala z prawdziwego zdarzenia to warunek prawidłowego fizycznego rozwoju dzieci, umożliwienia im aktywnego wypoczynku i wyrównanie szans w rywalizacji sportowej z rówieśnikami z innych szkół. Nowy obiekt będzie zapewne wykorzystywany także przy okazji organizacji imprez środowiskowych takich jak np. Dzień Matki, w których uczestniczy wielu mieszkańców. Obecnie nie mamy żadnego pomieszczenia, które mogłoby pomieścić większą liczbę osób. Sala gimnastyczna poszerzy zapewne także ofertę spędzania wolnego czasu dla pozostałych mieszkańców sołectwa.



Drogowa ofensywa

Zapowiada się, że ten rok będzie wyjątkowy pod względem skali modernizacji i remontów dróg gminnych. Część inwestycji jest już zapisana w budżecie, inne uzależnione są od akceptacji wniosków o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych, a decyzje w sprawie kolejnych podejmowane będą po podsumowaniu wydatków na zimowe utrzymanie. – Jedno jest pewne: w porównaniu z poprzednią kadencją na poprawę jakości dróg wydamy wielokrotnie więcej – podkreśla Tomasz Latocha, Burmistrz Brzeska.

Kolejność realizacji prac nie jest przypadkowa. W budżecie na ten rok wskazano konkretnie tylko część spośród planowanych do remontu dróg, których dotyczą wnioski o dofinansowanie. Samorząd musi w takich przypadkach wykazać, że ma zagwarantowane pieniądze na pokrycie 50 procent kosztów kwalifikowanych. Wybór padł na ulice: Szczepanowską i Kołłątają w Brzesku i Trakt Królewski w Mokrzych oraz ul. Tęczową w Porębie Spytkowskiej, ponieważ spełniały one warunki wymagane do uzyskania wsparcia finansowego. Wśród nich są m.in. takie kryteria jak lokalizacja kościoła, przedszkola lub szkoły, remizy strażackiej, przystanku autobusowego, czy innej instytucji publicznej.

WAŻNE KRYTERIA

Ulica Kołłątają jako ważny ciąg komunikacyjny będący przedłużeniem zjazdu z autostrady i trasa prowadząca w kierunku Słotwiny i ul. Bagiennej spełnia te warunki z nawiązką. W jej pobliżu znajduje

się kościół, a ponadto jest to droga prowadząca do Parku Leśnego – miejsca rekreacyjnych wypadów wielu mieszkańców. W efekcie natężenie ruchu jest tam ponadprzeciętnie duże, a mocno wyeksploatowana nawierzchnia wymaga gruntownej modernizacji.

Równie mocne uzasadnienie dotyczy ulicy Tęczowej w Porębie Spytkowskiej.

Jako jedna z najdłuższych dróg w gminie ma duże znaczenie komunikacyjne, łącząc gminę Nowy Wiśnicz z gminą Brzesko. Wielu mieszkańców korzysta z niej codziennie podczas dojazdów do pracy lub do szkoły.

W obu przypadkach zapadła już decyzja o dofinansowaniu z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Obecnie oceniana jest dokumentacja przetargowa.

Na rozstrzygnięcie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg czekają natomiast wnioski w sprawie ulicy Szczepanowskiej w Brzesku oraz ulicy Trakt Królewski w Mokrzych. Obie spełniają wymagane kryteria, a ponadto mamy tu też do czynienia z inwestycjami wieloletnimi, wymagającymi kontynuacji. W przypadku ul. Trakt Królewski część prac wykonano już w roku ubiegłym. W tym roku natomiast planowane jest zakończenie inwestycji.

W poprzedniej kadencji na remonty dróg gmin przeznaczano rocznie około 0,5 mln zł.

W tym roku na ten sam cel zaplanowano ponad pięć razy więcej, czyli 3 mln zł.

KLUCZOWY ZIMOWY BILANS

Drogowe inwestycje na tym się bynajmniej nie zakończą. Po podsumowaniu wydatków na zimowe utrzymanie dróg (odśnieżanie i zapobieganie śliskości jezdni), które finansowane jest z tej samej puli, co remonty, będzie można powiedzieć, ile pieniędzy zostało na remonty dróg nie podlegających dofinansowaniu z funduszy zewnętrznych. Pozwoli to oszacować możliwości realizacji postulatów remontowych zgłaszanych przez mieszkańców. Konkretnie decyzje poprzedzi szczegółowa analiza wniosków i wizja lokalna w terenie, których skutkiem będzie wskazanie dróg do remontu. W ślad za tym zostanie ogłoszony przetarg, a wybrany w jego wyniku wykonawca będzie mógł przystąpić do pracy.

DROGI TRANSPORTU ROLNEGO

Osobno potraktowane zostaną drogi transportu rolnego, które prowadzą do pól i gospodarstw rolnych. Zamierzenia pod tym względem są ambitne. **Z własnego budżetu gmina zamierza przeznaczyć na ten cel około sześć razy więcej niż to bywało w poprzedniej kadencji.** Wówczas wydawano na to 30 tys. zł, podczas gdy w tym roku plany opiewają na 200 tys. zł. Drugie tyle gmina ma nadzieję pozyskać z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, który wspiera tego typu inwestycje, pokrywając połowę kosztów. Planuje się remonty i modernizacje nawierzchni o długości ponad 2,7 km, a szacunkowa wartość prac to ponad 450 tys. zł. Ostateczna skala inwestycji przy wsparciu z tego źródła będzie zależała od wysokości dofinansowania. **(p)**

KRÓTKO

NOWOCZESNE RONDO

Gmina Brzesko jest jednym z czterech samorządów, które podjęły decyzję o udzieleniu pomocy finansowej powiatowi brzeskiemu na budowę ronda w Jasieniu. W ubiegłym roku sfinalizowano prace projektowe, w tym roku rondo ma być oddane do użytku. Nowe skrzyżowanie, z którego często korzystają także mieszkańcy Brzeska, znacznie usprawni ruch. Każdy z samorządów pokryje 25 procent ogólnych kosztów przedsięwzięcia, które ze względu na swoją lokalizację ma ważne znaczenie komunikacyjne. Skrzyżowanie znajduje się na granicy powiatu brzeskiego i bocheńskiego.



Rondo w Jasieniu.

WIĘCEJ CHODNIKÓW

W modernizację i budowę chodników przy drogach powiatowych włączy się w tym roku gmina Brzesko. Mimo że faktycznie jest to zadanie powiatu, to jednak gmina zdecydowała się uczestniczyć w kosztach, chcąc z jednej strony przyspieszyć realizację prac, z drugiej zaś zwiększyć zakres inwestycji.

Gmina pokryje połowę kosztów prac przy chodniku w Sterkowcu przy ul. Galicyjskiej, a także w Jadownikach przy ul. Witosa i ul. Małopolskiej. W obu przypadkach inwestycja poprawi bezpieczeństwo pieszych, zwłaszcza że ruch przy tych drogach jest relatywnie duży.

TEGOROCZNY PLAN REMONTÓW I MODERNIZACJI DRÓG DOJAZDOWYCH DO PÓL

1	Szczepanów	ul. Lubomirskiego-boczna	320 m	56 tys. zł
2	Jasień	ul. Kasztanowa	200 m	32 tys. zł
3	Jasień	ul. Wiśniowa	260 m	29 tys. zł
4	Poręba Spytkowska	ul. Pod Wieżami	450 m	49 tys. zł
5	Mokrzyska	ul. Dobrego Pasterza	440 m	70 tys. zł
6	Wokowice	oś. Leśne	95 m	23 tys. zł
7	Okocim	ul. Stroma	320 m	56 tys. zł
8	Bucze	ul. Łucka	275 m	56 tys. zł
9	Jadowniki	ul. Sportowa boczna	210 m	41 tys. zł
10	Sterkowiec	ul. Sosnowa boczna	150 m	41 tys. zł



Nowe oszczędne oświetlenie

Wymiana lamp oświetlenia ulicznego obejmie w tym roku wschodnią stronę Placu Kazimierza oraz Plac Targowy w Brzesku.

Gmina Brzesko doszła do porozumienia ze spółką Tauron, która pokryje część kosztów z tym związanych.

Obowiązujące od lat zasady nakazują gminom ponoszenie kosztów tzw. konserwacji lamp oświetlenia ulicznego. Regulowanie opłat co roku za każdą lampę to obowiązek gminy, z którego trzeba się wywiązać bez względu na to, czy jakieś prace konserwacyjne były wykonywane, czy też nie. Z roku na rok wysokość zryczałtowanej opłaty rośnie i w sumie wydatki z tego tytułu sięgnęły w ubiegłym roku w gminie Brzesko kwoty 390 tys. zł, mimo że tylko niewielka część spośród setek lamp została poddana zabiegom konserwacyjnym, remontom lub naprawom.

W związku z dużymi wydatkami ponoszonymi na ten cel z budżetu gminy Burmistrz Tomasz Latocha zwrócił się do spółki Tauron z propozycją współfinansowania sukcesywnej wymiany starego oświetlenia ulicznego na nowoczesne, estetyczne i energooszczędne lampy ledowe oraz montażu nowych lamp tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Ustalono, że w tym roku wymiana lamp obejmie wschodnią część placu Kazimierza i będzie to kontynuacja prac wykonanych w roku ubiegłym przy Placu Kazimierza. Dodatkowo nowe oświetlenie zostanie zamontowane przy licznie odwiedzanym przez mieszkańców Placu Targowym. Lampy ledowe będą także systematycznie montowane w sołectwach w całej gminie. Ze względu na wysokie koszty i ograniczone możliwości budżetu nie będzie to jednorazowa akcja, ale inwestycja prowadzona przez dłuższy okres w kolejnych latach.

Głównym powodem takiej decyzji są rosnące koszty energii elektrycznej. Oświetlenie ledowe pobiera znacznie mniej energii niż lampy tradycyjne, dzięki czemu w dalszej perspektywie zmniejszą się wydatki na ten cel.

(p)

Zielono (będzie) nam

W Brzesku piły i sekatory poszły w ruch. Przycinane są drzewa, krzewy, żywopłoty, ale powodów do niepokoju nie ma.

Dzięki sprzyjającej pogodzie zabiegi pielęgnacyjne rozpoczęto nieco wcześniej niż zwykle, a ich skutki obserwować będziemy już wiosną i latem. – Miejska zieleń będzie zdrowsza i ładniejsza – zapewnia Daniel Szczupał, kierownik Zakładu Zieleni w Brzeskich Zakładach Komunalnych.



Pracujący na zlecenie Urzędu Miejskiego w Brzesku pięcioosobowy zespół specjalistów ma pod opieką setki drzew i krzewów. Główne prace obejmują m.in. lubiany przez mieszkańców ogródek jordanowski, a także plac Zwycięstwa, plac Kazimierza i jego najbliższe okolice, ulice: Głowackiego, Browarną, Czarnowiejską i inne. Poza Brzeskiem pod opieką BZK jest także obfitujący w zieleń rynek w Szczepanowie.

ŁADNIEJSZE DRZEWA

Praca polega głównie na obcinaniu tzw. wilków, czyli odrostów niekorzystnych dla rozwoju drzewa, a także uschniętych gałęzi i konarów. Przycinka obejmuje także pędy

krzewów i gałęzie drzew, które powodują trudności w poruszaniu się pieszych, blokując np. przejście przez chodnik. W razie potrzeby przycinane są także drzewa, których konary zagrażają bezpieczeństwu pieszych i kierowców lub też ograniczają widoczność na drodze, ale tego typu prace nie mają cha-

W wyniku przetargu na utrzymanie drzew, krzewów i żywopłotów w Brzesku przeznaczono w tym roku ponad 23 tys. zł

rakteru strictly pielęgnacyjnego i wykonywane są przez cały rok.

Dzięki zabiegom, które potrwać kilka tygodni, wiosną oczom mieszkańców ukazać się drzewa i krzewy w pełnej okazałości. Odpowiednio wykonana pielęgnacja zapobiegnie karłowatości drzew i krzewów, które w razie zaniechania specjalistycznych prac, zdarzają się wcale nierzadko. Oczy cieszyć będą natomiast rozłożyste, zdrowe drzewa rzucające sporo cienia w upalne lato oraz ozdobne krzewy.

SPECJALIŚCI OD DRZEW WYSOKICH

W większości przypadków pracownicy BZK radzą sobie samodzielnie. Dysponując piłami teleskopowymi o zasięgu do 5 metrów są w stanie poradzić sobie z drzewami średniej wielkości, stojąc na ziemi. W razie konieczności pielęgnacji drzew o znacznie większej wysokości komunalna firma współpracuje z firmami zewnętrznymi posiadającymi wyciąg.

Pozostałości po obcinaniu drzew i krzewów trafiają do rębarki – urządzenia, które tworzy z nich zrębki, czyli bardzo małe cząstki drewna. Część z nich jest kompostowana, ale najczęściej zrębki mają też zastosowanie w ogrodnictwie do ściółkowania, dzięki czemu gleba staje się bardziej urodzajna.

WIDAĆ LEPIEJ

Okres realizacji prac wybrany jest nieprzypadkowo. Zimą pozbawione liści drzewa łatwiej „zdiagnozować” co do ich stanu. Wszystko widoczne jest jak na dłoni i specjaliście wystarczy tylko rzut oka, by ocenić, jakich zabiegów drzewo wymaga, by na wiosnę i latem zaprezentowało się w całej okazałości.

Spadające w trakcie zabiegów pielęgnacyjnych na ziemię konary i gałęzie powodują czasem niepokój wśród mieszkańców, którzy interweniują w trosce o stan miejskiej zieleni. Powodów do wszczynania alarmu jednak nie ma nawet, gdy pod piłę idą całe drzewa. – Zwykle decydują o tym względy bezpieczeństwa. Przykładowo, drzewo nadłamane przez wichurę lub suche, przegnite trzeba wyciąć, by uniknąć tragedii w przyszłości. – objaśnia Daniel Szczupał.

(g)

Szokujące finansowe wieści nadeszły z dwóch stron. Najpierw po ogłoszeniu przetargu na dostawę gazu okazało się, że dostawca czyli PGNiG proponuje warunki, **które skutkowałyby podwyżką o 650 procent** w stosunku do roku ubiegłego, czyli koniecznością wyłożenia dodatkowo ponad 6 milionów złotych. Cena energii elektrycznej również rośnie, średnio o około 45 procent. Do tego dochodzą konsekwencje podniesienia stóp procentowych, czyli wzrost kosztów obsługi kredytów o ponad milion złotych. **Oznacza to, że nagle już po uchwaleniu budżetu trzeba by zwiększyć wydatki bieżące o grubo ponad 8 mln zł.** Kłopot jednak w tym, że nie ma żadnych szans nie tylko na wzrost dochodów o taką kwotę, ale zachodzi wręcz obawa, że dochody mogą spaść.

KAŻDY SOBIE

Grzegorz Brach, zastępca burmistrza Brzeska, nie ukrywa, że sytuacja jest bardzo trudna. – Musieliśmy unieważnić przetarg na dostawę gazu i szukać innego rozwiązania – podkreśla.

W odróżnieniu od dotychczasowej praktyki w tym roku nie będzie zawierania umów na dostawę gazu i energii elektrycznej w grupie zakupowej dla wszystkich swoich jednostek, ale każda z nich tj. szkoły, przedszkola, OSP, świetlice wiejskie i Domy Ludowe, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, czy Regionalne Centrum Biblioteczno-Kulturalne będą podpisywać indywidualne umowy taryfowe z dostawcami energii. Otworzy im to możliwość skorzystania z taryfowych stawek preferencyjnych, które na mocy obowiązujących przepisów wchodzi w grę w przypadku instytucji publicznych.



Horrendalna podwyżka cen energii elektrycznej i drastyczne podniesienie stóp procentowych mogą mieć fatalne konsekwencje zarówno dla tegorocznego budżetu gminy Brzesko i spółek komunalnych, jak i dla mieszkańców. Władze samorządowe ograniczania ogrzewania instytucji publicznych sobie wprawdzie nie wyobrażają, ale dzisiaj nie wiadomo, czy środki zaradcze okażą się skuteczne i czy najgorszego uda się uniknąć.

DRAMATYCZNE DYLEMATY

Trudno jednak powiedzieć, czy umowy będą zawierać taryfy, które pozwolą zmieścić się w ramach bieżących wydatków zaplanowanych w budżecie. Jeżeli ostatecznie koszty będą wyższe, konieczne będą cięcia wydatków.

Z końcem lutego - tj. po podpisaniu umów - powinno

ZIMNO LUB DROŻEJ

Być może jeszcze trudniejszą sytuację będą miały komunalne spółki. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej dostarczające ciepło mieszkańcom swoją taryfę ustaliło jeszcze przed drastycznymi podwyżkami cen gazu, który obok węgla jest głównym paliwem wykorzystywanym do produk-

da na wyższą taryfę dotknęłaby kieszeni mieszkańców, którzy za ciepło musieliby zapłacić więcej.

JAKIE SKUTKI PODWYŻEK ENERGII?

Podobne dylematy dotyczą także Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które dostarcza wodę mieszkańcom naszej gminy i odbiera od nich ścieki. Bardzo poważną pozycją po stronie kosztów tego przedsiębiorstwa jest energia niezbędna dla funkcjonowania m.in. stacji uzdatniania wody, pomp tłoczących wodę, oczyszczalni i przepompowni ścieków. Ustalona w ubiegłym roku taryfa ma się dzisiaj nijak do faktycznych kosztów przedsiębiorstwa.

W razie utrzymania obecnej taryfy RPWiK odnotuje najpewniej stratę i o poprawie jakości usług, inwestycjach i innych rozwojowych planach będzie można zapomnieć. Za ewentualną zgodę Wód Polskich na korektę taryfy zapłaciliby natomiast mieszkańcy w postaci wyższych rachunków, co przy wysokiej inflacji jest raczej nie do przyjęcia.

(p)

Za gaz wykorzystywany przez instytucje samorządowe Gmina Brzesko zapłaciła w ub. r. 970 tys. zł. W tym roku tę samą usługę PGNiG zaproponowało za 6 mln 127 tys. zł.

być jasne, jaka będzie niezbędna skala oszczędności i czy ich uzyskanie będzie realne. Zastępca burmistrza ma nadzieję, że samorząd nie będzie musiał podejmować decyzji drastycznych o zamknięciu jakiejś instytucji lub ograniczeniu jej działalności. – **Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, bo co mielibyśmy zrobić? Zmniejszyć ogrzewanie w szkole? Wyłączać lampy uliczne? Zamknąć noclegownię czy bibliotekę?**

cji energii cieplnej. Teoretycznie MPEC może zwrócić się do Urzędu Regulacji Energetyki o zmianę taryfy, uwzględniającej wzrost cen gazu, ale nie ma pewności, że URE wniosek zaakceptuje, a ponadto zanim zostanie podjęta decyzja w tej sprawie, mogą minąć miesiące. W efekcie spółka może generować stratę, której konsekwencje ponosić będą mieszkańcy w formie pogorszenia się jakości usług. Z kolei ewentualna zgo-

Na ochotnika

OSP Wokowice

Charakterystykę jednostki przedstawia Marian Czarnik - prezes zarządu

GŁÓWNE ATUTY

Sprawność w działaniach ratowniczych. Zabezpieczamy mieszkańców pod każdym względem: przeciwpożarowym, w razie wypadków drogowych lub miejscowych zagrożeń takich jak np. powalone drzewa. Chronimy zarówno zwierzęta (gdy utkną np. w kanalizacji), jak i ludzi, pomagając m.in. w poszukiwaniu zaginionych.

NAJPILNIEJSZE POTRZEBY

Przede wszystkim młodzi ludzie, którzy mogliby zastąpić starsze pokolenie strażaków. Brakuje nam kierowców z uprawnieniami do prowadzenia wyspecjalizowanych pojazdów, bo młodzi ludzie rzadko teraz posiadają uprawnienia do prowadzenia innych samochodów niż osobowe.

Poza tym potrzebujemy nowego lekkiego samochodu.

NAJBARDZIEJ PAMIĘTNE AKCJE

Przede wszystkim udział w akcjach powodziowych, a zwłaszcza podczas powodzi w 1997 roku. Przez kilka dni zabezpieczaliśmy miejscowości: Górka i Wola Przemysłowa. Ciężko było, bo sprzęt był w gotowości non stop, a ludzi trzeba było wymieniać. To była praca przez całą dobę, ale daliśmy radę.

ŚREDNIA LICZBA AKCJI W ROKU

W poprzednich latach tzn. do czasu budowy autostrady, było ich w granicach 20-30. Po wybudowaniu autostrady wyjeżdżamy średnio 10-15 razy. Poprzednio często powodem interwencji były pożary nasypów kolejowych i lasu, teraz przeważają miejscowe zagrożenia takie jak wypadki drogowe, a także poszukiwania zaginionych osób.

WYPOSAŻENIE

Mamy samochód średni GBA 3/24 i drugi lekki samochód ford. W remizie są dwa garaże,



a ponadto blaszak. Poza tym jest autopompa na samochodzie, pompa szlamowa WD40 i WD20 do pompowania wody w studniach i piwnicach. Są też dwa agregaty prądotwórcze, urządzenie do gaszenia pianą, pilarki do drewna, pilarka spalinowa do cięcia betonu i trochę drobniejszego sprzętu.

DZIAŁALNOŚĆ DODATKOWA

W Wokowicach nie ma szkoły, więc staraliśmy się dzieciom zorganizować czas. Organizujemy okolicznościowe spotkania dla dzieci przedszkolnych, podczas których prezentujemy strażacki sprzęt, a dzieci mogą przejechać się samochodem pożarniczym. W trakcie meczów LZS Vocovia pomagamy pod względem organizacyjnym, bierzemy udział w uroczystościach państwowych organizowanych przez gminę, a także w uroczystościach kościelnych takich jak np. odpusty parafialne. Co roku strażacy trzymają straż przy Grobie Pańskim podczas świąt wielkanocnych.

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Mamy obawy o kontynuację tradycji, ponieważ zaczyna brakować ludzi. Młodzież ucieka zagranicę, a nas to dotyka w szczególności, bo jesteśmy małą miejscowością, liczącą zaledwie 550 mieszkańców. Dlatego dla nas każdy człowiek, który zostaje na miejscu, jest na wagę złota.

Rok założenia: 1864 r.

Liczba członków: 28 (4 kobiety)

Zarząd:

Marian Czarnik - prezes

Józef Duda - naczelnik

Stanisław Cholewa - zastępca naczelnika

Bronisław Potępa - członek

Wojciech Drąg - członek

Janusz Budzioch - skarbnik

Marian Żurek - wiceprezes

Zbigniew Dubiel - sekretarz

Mieszkańcy pytają...

Jak to możliwe, że przy ulicy Uczestników Ruchu Oporu pomiędzy kościołem a terenem przylegającym do RCKB na nowym przejściu dla pieszych pasy są już zamazane i praktycznie niewidoczne?

Przejście w tym miejscu zostało urządzone w odpowiedzi na sygnały mieszkańców, którzy wskazywali słusznie na to, że poprawi ono bezpieczeństwo pieszych. Tamtędy przechodzi sporo osób, ruch jest dość duży i przejście było bezwzględnie potrzebne. Pasy malowano późną jesienią przy dużej wilgotności, co ostatecznie spowodowało, że malowanie okazało się nietrwałe i farba szybko się rozmasała. Interweniowaliśmy u wykonawcy, który w ramach naprawy gwarancyjnej ma usunąć usterkę. Prace zostaną wykonane wiosną, gdy warunki atmosferyczne będą na tyle dobre, by nie doszło do takiej sytuacji, jak jesienią.

Czy lodowisko urządzone w tym roku na Placu Kazimierza będzie do dyspozycji mieszkańców także w kolejnym sezonie?

Tegoroczne doświadczenia są na tyle



...Burmistrz Tomasz Łatocha odpowiada

dobrze, że z pewnością z lodowiska będzie można korzystać także w kolejnych sezonach. W ciągu dwóch miesięcy odwiedziły go tłumy, szacunkowo było czternaście tysięcy wejść, więc kontynuacja wydaje się oczywista, mimo że z budżetu gminy trzeba do niego dopłacać. Bardzo niska cena biletu wejściowego wynosząca 5 zł za godzinę nie pozwala uzyskać dochodów, które równoważyłyby koszty. Gmina dokłada resztę w przekonaniu, że to oferta wzbogacająca możliwości spędzania wolnego czasu, a jej atrakcyjność potwierdzona frekwencją jest dla tego najlepszym uzasadnieniem. Cieszy, że to nie tylko forma rozrywki dla ludzi mło-

dych, ale także dla starszych, którzy również nierzadko zakładają łyżwy. Co więcej, często na taflę są całe rodziny, co sprzyja integracji. Z takich efektów rezygnować nie można.

Czy wiadomo kiedy ul. Szczepanowska doczeka się remontu i modernizacji? Stan nawierzchni jest obecnie bardzo zły, co wpływa negatywnie nie tylko na komfort jazdy, ale także bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Mamy w planach modernizację tej jezdni, zdając sobie sprawę z jej stanu i konieczności jej poprawy. To ulica o du-

że nawierzchnia ulega uszkodzeniu szybciej niż to zwykle bywa, a sytuację pogarsza dodatkowo fakt, że nawierzchnię położono na płytach betonowych, które „klawiszują”, prowadząc do pęknięć i do wypadania dziur. Wystąpiliśmy już z wnioskiem o dofinansowanie planowanej przez nas modernizacji do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i mamy nadzieję, że nasz wniosek zostanie roz-

żym natężeniu ruchu, a w szczególności jeżdżą nią często ciężkie samochody, ponieważ przy ul. Szczepanowskiej znajduje się m.in. betoniarnia, inne firmy produkcyjne i siedziba policji. Wszystko to powoduje,

patrzonej pozytywnie. W budżecie mamy zabezpieczone pieniądze na 50 procent wkładu własnego i skoro tylko uzyskamy dofinansowanie wyłonimy wykonawcę, a potem rozpoczną się już prace.

REKLAMA

Nie marnujmy ciepła

Nie trzeba marznąć, żeby korzystać z ciepła rozsądnie. Wystarczy zastosować te same metody, które sprawdzają się przy używaniu wody, czy prądu. Korzystaj z ciepła wtedy, kiedy jest ci ono potrzebne. A gdy nie korzystasz, ograniczaj zużycie. W pustym pomieszczeniu, w którym nikt nie przebywa, nie ma potrzeby nadmiernego ogrzewania. Wydaje się to całkiem rozsądne, jednak - jak pokazują badania większość z nas przegrzewa mieszkania. A jak przekonuje Polskie Towarzystwo Alergologiczne, najzdrowiej żyje się w 20 stopniach.

www.20stopni.pl

■ Według rankingu prowadzonego przez Polski Alarm Smogowy pod względem liczby wniosków złożonych do programu „Czyste powietrze” gmina Brzesko w trzecim kwartale ub. r. zajmowała 786. miejsce z 85 złożonymi wnioskami. Lekceważymy problem jakości powietrza?

Metodologia rankingu nie oddaje zaangażowania mieszkańców, które faktycznie jest duże. Miejsce oblicza się na podstawie liczby wniosków złożonych na 1000 mieszkańców, dzięki czemu małe gminy z niewielką liczbą wniosków mogą zajmować wysokie miejsca. Ponadto aktualne dane są inne: **złożono 223 wnioski, z tego rozliczonych jest 101.** Pracownik utworzonego punktu obsługi tego programu, pomagający składać i rozliczać wnioski, ma tyłu interesantów, że spotkania umawiane są na konkretne godziny.

■ Jak to się ma do liczby pieców, które mają być wymienione?

Nie ma precyzyjnych danych, ponieważ inwentaryzacja trwa, ale piece wymieniane są także we własnym zakresie. W tym roku upływa termin wymiany pozaklasowych pieców i wiele osób zdecydowało się na to samodzielnie.

■ Główna motywacja to groźba kary, czy troska o własne zdrowie?

Świadomość problemu u mieszkańców jest wysoka, bo powszechnie kładzie się nacisk na jakość powietrza. Na terenie gminy są rejony, w których wśród kilkunastu domów korzystających z gazu jest kilka ogrzewanych węglem i właściciele tych ostatnich są na cenzurowanym. Sąsiedzi, zaniepokojeni czarnym dymem ulatniającym się z kominów, po-



Dylematy czystego powietrza

Rozmowa z **Danutą Ziębą**,
dyr. Wydziału Ochrony Środowiska
Urzędu Miejskiego w Brzesku

przez aplikację ekointerwencja zgłaszają potrzebę kontroli.

■ To częste przypadki?

Rocznie przeprowadzamy minimum 200 kontroli, które są jednak nie tylko pokłosiem zgłoszeń od mieszkańców, ale także prowadzonego przez nas monitoringu. W mroźne dni objeżdżamy teren, zwracając uwagę na to, co wydobywa się z kominów.

■ Jakie to daje skutki?

Tam gdzie były przyłącza gazowe właściciele domów zdecydowali się na zmianę źródła ogrzewania na piece gazowe. Czasem nie obywa się bez kar. **Po stwierdzeniu na podstawie pobranych próbek, że w piecu spalane były odpady, przekazujemy sprawę policji**, która prowadzi dalsze postępowanie. W ubiegłym roku nałożono 12 mandatów.

W 2021 r. na terenie gminy Brzesko stwierdzono 28 razy przekroczenia dopuszczalnych norm zawartości szkodliwych substancji w powietrzu, przy czym 25 razy – I stopnia (najłagodniejsze), 3 razy – II stopnia (zalecenia ograniczenia pobytu na zewnątrz), 0 razy – III stopnia (alarmowe)

■ Podwyżki cen gazu pewnie do wymiany źródeł ogrzewania nie mobilizują. Widoczna jest jakaś tendencja?

Mieszkańcy się boją, bo sytuacja polityczna w regionie jest niepewna i nie wiadomo, co za chwilę będzie z gazem i jego ceną. Po drugie, jest oficjalne stanowisko, że tam gdzie aktualnie gazu nie ma, to do końca 2023 roku operator nowych przyłączy nie będzie instalował. Po trzecie, jest tak znaczna podwyżka, że mieszkańcy mówią często: „Chętnie bym wymienił piec, ale nie pozbędę się starego, mającego cztery lata, bo nie chcę zostać bez ogrzewania, gdyby doszło do ograniczenia dostaw”.

■ Są jakieś alternatywne rozwiązania?

W grę wchodzi inne możliwości niż piece gazowe. W ubiegłym roku zainstalowano 20 kolektorów słonecznych, 5 pomp ciepła, 48 paneli fotowoltaicznych.

■ Trudno tu mówić o masowym zjawisku. Jakie są podstawy do optymizmu, jeśli chodzi o terminową wymianę nieekologicznych źródeł ciepła?

Rusza gminny program „Stop smog!” adresowany do najuboższych. W ramach „Czystego powietrza” można otrzymać przy niskich dochodach nawet 69 tysięcy złotych, uzyskując 90 procent dofinansowania. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zapowiada dofinansowanie do pomp ciepła dla budynków nowych nie mających jeszcze pozwolenia na użytkowanie. Kłopot w tym, że najpierw trzeba wyłożyć własne pieniądze, co w przypadku osób żyjących z niskiej emerytury czy renty, jest barierą nie do przekroczenia.

(p)

Mieszkańcy gminy Brzesko po raz kolejny aktywnie włączyli się do finału WOŚP. 30. edycja tej wielce pożytecznej akcji zakończyła się 14 lutego br., kiedy to została zamknięta internetowa aukcja złotych serduszek i innych przedmiotów wystawionych przez MOK na Allegro.pl. Finansowy wynik w chwili zamykania numeru wynosił 96 658,39 zł. Niewykluczone, że w Brzesku po raz kolejny z rzędu zostanie przekroczona magiczna kwota 100 tysięcy złotych. Ostateczne wyniki znane będą pod koniec lutego, kiedy zostanie oszacowana wartość przekazanych przez niektórych darczyńców kosztowności i obcej waluty.



W ostatnią niedzielę stycznia na ulice miasta i okolicznych miejscowości wyruszyło 106 wolontariuszy zaopatrzonych w identyfikatory i WOŚP-owe puszkę. Łącznie zebrali 63 623,39 złotych. Do rekordzistów należą Adrian (4120,94 zł), Anita (2065,14 zł), Anna (1935,38 zł) oraz Weronika (1904,30 zł). Zaznaczyć należy, że nasi dzielni wolontariusze kwestowali w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, za co należą im się szczególne słowa uznania.

Orkiestra blisko 100

Emocje z serduszkami

Suma wpłat do e-skarbonki wyniosła 4030 złotych. Terminal płatniczy zlokalizowany w siedzibie sztabu zasilił konto WOŚP dodatkowymi 70,50 złotych. Aukcje Allegro trwały do 14 lutego, a dochód z nich zamknął się kwotą 28 935 złotych. Zgodnie z przypuszczeniami najwięcej emocji towarzyszyło licytacji dziesięciu złotych serduszek ufundowanych w tym roku przez Elżbietę i Andrzeja Mellerów. Dzięki brzeskim uczestnikom tegorocznego finału WOŚP na konto tej fundacji wpłynęło blisko 100 tysięcy złotych.

Zagrali on-line

Z powodu pandemii już drugi raz z rzędu towarzyszący zbiórce pieniędzy koncert, przygotowywany przez MOK, odbył się w formule on-line, bez publiczności.

Przed kamerami ustawionymi w sali widowiskowej RCK-B w pierwszej części wystąpili Zuzanna Łazarz, Kornelia Woda oraz

Tomasz Łazarz. Akompaniował im zespół muzyczny w składzie: Teresa Szydłowska (keyboard), Grzegorz Filipek (gitara), Krzysztof „Arnold” Michalski (gitara, wokal), Karol Niemiec, Daniel Pabian (gitara basowa) oraz Krzysztof Szydłowski (perkusja). Artystom towarzyszył kilkunastoosobowy chór złożony z uczestników zajęć wokalnych prowadzonych przez Joannę Grandys. Druga część koncertu to nagranie występu uczestniczek zajęć tanecznych prowadzonych w MOK-u przez Edytę Korus (brzeska filia Ogniska Baletowego w Tarnowie). Zwieńczeniem wydarzenia był pokaz tańca współczesnego i jazzowego w wykonaniu tancerek doskonalących swoje umiejętności w formacji KALAMI pod kierownictwem Kamili Kural.

Szczególnie zaangażowani

Organizatorów wsparli: Restauracja Zdrowo i Kolorowo, Pizzeria Soprano, GoDan Strefa Uśmiechu Brzesko, Weronika



tysięcy

Kuzak oraz Andrzej Meller (Timeless Bizuteria Zegarki) – fundator dziesięciu wystawionych na aukcję złotych serduszek. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali pracownicy Agencji Ochrony VIP Patrol. Przedmioty



do licytacji przekazali: Fundacja WOŚP, Elżbieta i Andrzej Mellerowie, Piotr Kolbusz, Seweryn Kozub, Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Akademia Ruchu Libra oraz Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS. Liczeniem pieniędzy, jak co roku, zajmowali się pracownicy szczyrowskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego, pracownicy MOK oraz Katarzyna Pacewicz-Pyrek. Organizatorami brzeskiego finału 30. edycji WOŚP były Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku oraz Urząd Miejski. **(w)**

Moim zdaniem



Grzegorz Bach
wolontariusz, 55 lat

Każdy finał WOŚP jest dla mnie bardzo ważnym wydarzeniem. Od pierwszej edycji wspieram tę inicjatywę na miarę moich możliwości. Wolontariuszem byłem już trzeci raz. Kwestowanie kojarzy się z młodzieżą, tymczasem jest to zajęcie, w którym śmiało mogą uczestniczyć ludzie z każdego pokolenia. Chcę pokazać, że i po pięćdziesiątce można wyjść z puszką i identyfikatorem WOŚP, aby w przyszłości do zbiórki pieniędzy włączyli się aktywnie przedstawiciele środowisk opiniotwórczych, mających zdolność oddziaływania na innych, na przykład lekarze, pracownicy urzędów, nauczyciele, itp.

Ważne jest to, że WOŚP to wydarzenie, które zaciera podziały, a ponad 80 procent Polaków popiera tę inicjatywę. W takich małych środowiskach, jak nasze, pokazujemy wszystkim, że jesteśmy wspólnotą, potrafimy się jednoczyć w braterstwie i solidarności, mając na uwadze możliwość niesienia pomocy innym, a przy okazji nam samym. W naszym mieście efekty tej 30-letniej już akcji są widoczne. Wystarczy policzyć, ile serduszek WOŚP figuruje na sprzęcie medycznym przekazanym przez Orkiestrę Jurka Owsiaaka do brzeskiego szpitala.



Ewelina Stępień
dyrektor MOK
szef brzeskiego finału WOŚP

Serdecznie dziękujemy za wsparcie wszystkim, którzy po raz kolejny pozwolili nam uwierzyć, że w jedności siła. To wszystko, co osiągnęliśmy, to zasługa mieszkańców hojnie zasilających konto Orkiestry, wolontariuszy, sponsorów, darczyńców, pracowników Agencji Ochrony VIP Patro i wszystkich wymienionych w relacji z tego wydarzenia. Bardzo duże wsparcie otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego, za co dziękujemy burmistrzowi Brzeska. Pragnę podziękować też wszystkim pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury, zarówno tym, którzy tego dnia pracowali zgodnie z grafiką, jak i tym, którzy mimo, iż mieli wolne, jednak do nas dołączyli.

Żałuję jedynie, że po raz drugi, sytuacja zmusiła nas do rezygnacji z koncertów z udziałem publiczności. Myślę, że nasza internetowa propozycja chociaż w części zrekompensowała ten brak. Jednak najważniejsze jest to, że brzeszczanie nadal solidarnie angażują się w osiągnięcie najważniejszego celu WOŚP, jakim jest pomoc milionom ludzi.

Mądra głowa, piękne słowa

Inicjatywa na 6

Inicjatywa na szóstkę nie zawsze musi wychodzić daleko poza mury szkoły. Czasami te małe, wewnętrzne akcje są równie wartościowe, co duże przedsięwzięcia o powiatowych zasięgach. I tak jest w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Brzesku. Uczniom zaproponowano kilka równoległych konkursów, mających uświadomić im, jak ważny jest wzajemny szacunek, kultura słowa i uprzejme zachowanie w codziennych sytuacjach.



Do połowy marca uczniowie będą się głowić nad konkursowymi zadaniami.

Uczniowie wszystkich klas zaproszeni zostali do konkursu plastycznego „Grzeczność na co dzień”, którego celem jest wykonanie pracy plastycznej w formacie A3 (do wyboru jest kilka technik) nawiązującej do tytułu konkursu.

Konkurs literacki „Ada, to nie wypada!” skierowany jest do klas starszych. Polega na napisaniu wiersza lub krótkiej rymowanki dotyczącej kultury słowa. Oceniana będzie głównie oryginalność, ale również estetyka zapisu i poprawność językowa.

„Mądra głowa – piękne słowa” to z kolei zabawa dla całych klas, które wspólnie mają stworzyć rymowane hasło dotyczące poprawnego wypowiedzenia się. Zostanie ono wyeksponowane na tablicy przygotowanej na parterze

szkolnego budynku. Chętni będą mogli ponadto spróbować swoich sił w opracowaniu „Kodeksu kulturalnego ucznia PSP 1 w Brzesku”.

Konkursy potrwać w sumie do połowy marca. Organizatorami większości z nich są członkowie samorządu uczniowskiego, a wspierają ich nauczyciele poloniści. Całe przedsięwzięcie przebiega pod hasłem „Jeśli mądra twoja głowa, wtedy piękne mówisz słowa”.

Piotr Podłęcki, dyrektor PSP nr 1 w Brzesku, idei, będącej efektem współpracy uczniów z nauczycielami, nie tylko przyklasnął, ale stał się jej od razu gorącym orędownikiem. - Jestem dumny z naszych nauczycieli, wychowawców, że nie składają broni, nie ulegają powszechnym ten-

dencjom, ale wychodzą z trudnymi inicjatywami wychowawczo – dydaktycznymi i promują godne zachowanie i kulturalne wystawianie się dzieci – podkreśla, przypominając, że żyjemy czasach, w których kultura słowa traktowana jest marginalnie w codziennej komunikacji, a w komuni-

katorach internetowych i w mediach stosowane są kolokwializmy, nie dbały, pełen zapożyczeń język. Sytuację komplikują na dodatek różnice w stosowanym przez różne pokolenia języku, które utrudniają codzienną komunikację. Realizowane w szkole autorskie, nowator-

skie konkursy i projekty mogą być ważnym narzędziem popularyzacji nie tylko wśród uczniów, ale i w ich środowiskach zasady savoir vivre i obyczaj społeczny. - Dobre obyczaje ułatwiają jakość życia i czynią je dużo lepszym – podsumowuje dyr. Podłęcki.

(k)

REKLAMA

BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA!

SAMOCHODÓW • DOMÓW • MIESZKAŃ • FIRM
PODRÓŻY • GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE



BUFIX
Rynek
32-800 Brzesko

Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 8:00-17:00
Sobota: 9:00-13:00

Telefon:
14 663 01 61
14 663 03 42

warta.
Rynek 4
32-800 Brzesko

Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 8:30-16:30

www.bufix.pl

Ubezpieczamy od ponad **23 lat!**




Nasze sukcesy

Wicemistrz Polski z Zielonki!

Wicemistrzostwo Polski w 50. edycji turnieju budowlanego „Złota Kielnia” zdobył Jakub Maciaś z Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych w Brzesku. Podczas tej samej rywalizacji otrzymał też nagrodę dodatkową dla „Najlepszego praktyka w swoim zawodzie”. – To wszechstronny chłopak, który umie uczyć się na błędach i zawsze dąży do tego, żeby być coraz lepszym – komentuje Mirosław Musiański, nauczyciel praktycznej nauki zawodu, opiekun merytoryczny grupy przygotowującej się do turnieju „Złota Kielnia”.



Jakub Maciaś

Droga do sukcesu nie była łatwa, bo w tym roku szkolnym w turnieju wzięło udział 1600 uczniów szkół branżowych z całego kraju. Najpierw w siedmiu okręgach odbywały się eliminacje okręgowe. Uczniowie z województwa śląskiego i małopolskiego rywalizowali w Zespole Szkół Budowlano-Ceramicznych w Gliwicach. W części teoretycznej odpowiadali na zestaw pytań z wiedzy zawodowej, w części praktycznej prezentowali konkretny proces technologiczny. Jakub Maciaś z klasy 3bbp, występujący w kategorii: wykonywanie robót montażowych, okładzinowych i wykończeniowych (roboty malarskie i tapeciarskie), zajmując trzecie miejsce, awansował do ścisłego finału, odbywającego się w ramach Targów Budownictwa „BUDMA” Poznań 2022.

W stawce najlepszych 36 uczniów z całej Polski poradził sobie jeszcze lepiej. W trakcie trzydniowych zmagania sprawdzono zarówno wiedzę teoretyczną uczestników finału, jak i ich umiejętności praktyczne. Do rozwiązania był test złożony z 40 pytań, obejmujących zagadnienia m.in. z materiałoznawstwa, a także wiedzę o specjalistycznych narzędziach, czy sposobach obliczania ilości materiału niezbędnego do wykonania np. prac malarskich. Uczestnicy musieli ponadto wykazać się umiejętnością techniki malowania m.in. farbą z brokatem i sprayem, wykonując konkretną pracę według projektu przygotowanego przez organizatorów.

Po podsumowaniu wyników było jasne, że przygotowania rozpoczęte jeszcze we wrześniu polegające na rozwiązywaniu

Dotychczas reprezentanci szkoły z Zielonki uczestniczyli w turnieju „Złota Kielnia” cztery razy, z czego trzy razy awansowali do finału.

W tym roku w przygotowaniach do rywalizacji pomagał zespół nauczycieli: Mirosław Musiański, Janina Kumecka i Marek Kucia (próbne testy), a swój wkład w sukces mieli ponadto nauczyciele przedmiotów zawodowych: Jerzy Kłusek i Stanisław Świerad.



Jakub Maciaś (drugi z lewej) podczas ceremonii wręczenia nagród.

przykładowych testów, były owocne. Uczeń szkoły z Zielonki został sklasyfikowany na drugim miejscu, uzyskując tytuł wicemistrza Polski. Jeszcze lepiej oceniono jego kwalifikacje praktyczne, przyznając nagrodę dodatkową „Najlepszego praktyka”. Na to ostatnie wyróżnienie Jakub Maciaś zasłużył sobie w pełni, otrzymując za zadanie praktyczne maksymalną liczbę 100 punktów. Zapewne pomogła w tym praca przy szkolnych remontach, a także wykonywana dorywczo praca zarobkowa w jednej z lokalnych firm. – Cały wolny czas poświęcam na... pracę. – potwierdza laureat turnieju.

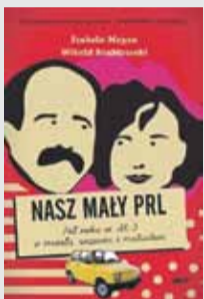
(g)

Kto czyta, nie błądzi

rekomendacje literatury ze zbiorów Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku

Nasz mały PRL. Pół roku w M-3 z trwałą, wąsami i maluchem

Izabela Meyza, Witold Szablowski



Czy jesteśmy w stanie wrócić do lat 80. XX wieku? Izabela Meyza i Witold Szablowski w książce pt. „Nasz mały PRL” prezentują wyniki swojego dziennikarskiego eksperymentu, w ramach którego przez kilka miesięcy żyli na warszawskim Ursynowie w warunkach mocno zbliżonych do realiów lat 80. Niemożliwe? A jednak. Sumiennie przygotowali się do tej egzotycznej przygody, pytali bliskich o wspomnienia, rady, zarówno te kulinarne, jak i z zakresu mechaniki, gdyż Fiat 126p niezmiennie dostarczał im atrakcji w postaci różnych awarii. Autorzy w publikacji dzielą się spisem literatur, z których korzystali przy ożywianiu dawno zapomnianej epoki. Zadali sobie wiele trudu zdobywając przedmioty rodem z PRL-u, meble, ubrania, kosmetyki, nawet prasę.

(LR)

Ostatnie dziecko lasu

Richard Louv



Człowiek jest częścią przyrody, należy do niej od zawsze i podlega jej prawom. I nic tego nie zmieni. Jednak rozwój cywilizacji w ciągu ostatnich dwóch pokoleń sprawił, że sposób naszego życia i środowisko zmieniły się nieodwracalnie. Odeszliśmy od natury, wiele czasu spędzamy w miejscach nowoczesnych – betonowych i szklanych, często zamkniętych, pozbawionych dostępu światła naturalnego i powietrza. Tymczasem potrzebujemy słońca i kontaktu z naturą, aby zachować zdrowie emocjonalne i fizyczne. O istocie takiego kontaktu opowiada książka Richarda Louva „Ostatnie dziecko lasu”. Autor wiele miejsca w książce poświęca wychowaniu dzieci i ich edukacji. Rodzice dbając o dzieci, wyposażają je we wszelkie umiejętności, jakie wydaje się, że mogą być przydatne w dorosłym życiu, tymczasem ich czas przebywania w naturze ograniczają do minimum. Jak ocalić nasze dzieci przed „zespołem deficytu natury”? – Richard Louv nie tylko definiuje problem, ale też poddaje wiele ciekawych pomysłów i skutecznych rad, jak go rozwiązać. Kim jest „ostatnie dziecko lasu”? O tym można dowiedzieć się tylko czytając książkę.

(DBP)

Niedźwiadek szuka przyjaciół

Monika Kamińska



„Niedźwiadek szuka przyjaciół” to pięknie zilustrowana opowieść o zaufaniu, otwartości i sile bezinteresownej przyjaźni. Niedźwiedź jest postrachem całego lasu – wszyscy się go boją, bo jest wielki i głośny. Jedynie język dostrzega w nim miłego i dobrodusznego niedźwiadka, a nie groźną bestię i ofiarowuje mu swoją przyjaźń.

(MP)

Nowości wydawnicze

☞ „Bibliotekarka z Saint-Malo”, Mario Escobar, Wyd.: Wydawnictwo KobiECE
Powieść z czasów II wojny światowej

☞ „Dziennik utraconej miłości”, Eric Emmanuel Schmitt, Wyd.: Znak Litera Nova
Autobiografia

☞ „Jak pokonać wypalenie zawodowe: odzyskaj radość z pracy i rozpal kreatywność”, Anselm Grun, Wyd.: WAM
Poradnik

☞ „List”, Anna Karpińska, Wyd.: Prószyński Media
Powieść obyczajowa

☞ „Ostatnia wolność”, Tadeusz Różewicz, Wyd.: Biuro Literackie
Poezja

☞ „Otwierać milicja!: opowiesci kryminalnej w PRL”, Dorota Skotarczak, Wyd.: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu
Monografia

☞ „Pocztówki ze Wschodu”, Reyes Monforte, Wyd.: Mando
Powieść obyczajowa

☞ „Słoneczna ruleta: wiersze przebrane z lat 1969-2020”, Józef Baran, Wyd.: Państwowy Instytut Wydawniczy
Poezja

☞ „A to feler!: o tym, jak Jan Brzechwa został bajkopisarzem”, Agnieszka Frączek, Wyd.: Literatura
Literatura dla dzieci

☞ „Czerwone chustki”, Roberta Marasco, Wyd.: Dwukropek – Wydawnictwo Juka-91
Powieść dla młodzieży

REKOMENDACJA

Konrad Wójcik

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku

Po blisko dwóch latach nieobecności do Miejskiego Ośrodka Kultury wraca Jerzy Skarżyński i jego comiesięczny cykl spotkań z fanami szeroko pojętej muzyki rockowej. Nowe rozdanie zaplanowano na 3 marca w MOK w Brzesku, a rozpocznie je seans koncertu Rogera Watersa – członka legendarnego



zespołu Pink Floyd. Wydawnictwo US+THEM to muzyczna kronika trasy koncertowej 2017-2018 obejmującej łącznie 156 koncertów dla 2,3 miliona ludzi na całym świecie.

Jerzy Skarżyński jest dziennikarzem muzycznym Radia Kraków. Prowadzi autorskie audycje Nocny Szlak oraz (od ponad dwóch dekad) Listę Niezapomnianych Przebojów. Współpracował z Dziennikiem Polskim i Gazetą Krakowską. Spod jego pióra wyszła trzutomowa encyklopedia Niezapomniane płyty historii rocka oraz wydawnictwo Niezapomniane płyty polskiego rocka.

Karty historii

Browar podczas okupacji

(relacja Karola Bernackiego)

Browar Okocim wraz z majątkiem rolnym należał w 1939 roku do spadkobierców po baronie Janie Goetzu. W pierwszych dniach września 1939 roku syn Jana Goetza Antoni opuścił wraz z rodziną granice Polski. Browarem i majątkiem administrowali Niemcy.

W latach 1939-1940 pałac Goetzów zajmowany był przez szkołę podoficerską. Na krótko przed wybuchem wojny ze Związkiem Radzieckim w pałacu stacjonował sztab Generalny generała Von Brauschitza. W tych warunkach życie załogi browaru w Okocimiu było ciężkie, gdyż zarobki były niskie, praca uciążliwa, a nadto nad załogą wisiało ciągle widmo aresztowań i wysyłki do obozów i więzień.

Kilku członków załogi zostało aresztowanych. Zginęli oni w obozach i więzieniach. Do tych należeli: Biel Jan, Chmiół Paweł, Kalwara Roman, Zydrzeń Józef. Na terenie zakładów pracowali wspólnie z załogą pracownicy pochodzenia niemieckiego a to: Maksymilian Vogelsang, Maksymilian Beller. Ludzie ci nie umieli mówić literackim językiem polskim. Czuli się jednak Polakami z serca i ducha. (...) Wymienieni w okresie okupacji byli szczególnie prześladowani przez Niemców dlatego, że nie chcieli zapisać się na listę narodowości niemieckiej. (...) Byli i ludzie innego typu, ludzie o charakterach niskich. Do nich należy zaliczyć Stoklasę Bruno rodem z Bielska. Szykanował on i maltretował pracowników browaru. Nie minęła go jednak zasłużona kara. W 1945 roku zginął w obozie odosobnienia w Jaworznie.

Bezprzykładne poświęcenie i ukochanie swojego warsztatu pracy okazała załoga browaru w ostatnich dniach przed oswobodzeniem. Niemcy starali się wywieźć z zakładu co cenniejsze maszyny i urządzenia. Niewielka jednak część maszyn i urządzeń opuściła browar. (...)

Do najcenniejszych chwil w życiu browaru należał dzień 18 stycznia 1945 roku. W tym dniu Niemcy zamierzali wysadzić stację transformatorową i kotłownię w powietrze. Przygotowano ładunki dynamitu, jednakże do czynu tego załoga nie dopuściła. Upiła Niemców i ci zrezygnowali z zamiaru zniszczenia tych obiektów. (...)

Źródło: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Relacje i jednodziówki Brzesko: Ruch Oporu ziemi brzeskiej, sygn.. Arch. 05 III nr 1276.

Kalendarium kulturalne

23 LUTEGO

Spotkanie z Sabiną Jakubowską – premiera książki „Akuszerki”.

Inspirowana autentycznymi zapisami sprzed ponad wieku opowieść skierowana jest do dorosłego czytelnika. Wstęp wolny.

PiMBP w Brzesku, godz. 18:00

26 LUTEGO

Ostatkowy Dancing w Restauracji Rzym – Zagra DJ MateoTek. Wstęp wolny.

Restauracja Rzym, godz. 19:00

11 MARCA

Sebastian Rejent: „Voilà” – Popularny standuper tym razem w programie solowym. Bilety w cenie 40 zł na kupbilecik.pl

Restauracja Rzym, godz. 20:00

28 LUTEGO

Wystawa fotografii Joanny Dębiec „Przekraczanie granic”.

Na wystawę składają się fotografie wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotej. Wstęp wolny.

PiMBP w Brzesku, godz. 9:30

6 MARCA

Bieg Tropem Wilczym - X edycja biegu pamięci Żołnierzy Wyklętych. Największy bieg pamięci w Polsce, w tym roku na wszystkich dystansach przewidziano klasyfikację pucharową. Zapisy i regulamin na www.tropemwilczym.com

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jadownikach, godz. 8:00

16 MARCA

Eliminacje powiatowe do 67. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Udział w konkursie mogą wziąć uczestnicy w każdym wieku. Zgłoszenia do 11 marca. Zapisy i regulamin na www.mok-brzesko.pl

MOK Brzesko, godz. 9:00



WIELKIE OTWARCIE OGRODU ZEWNĘTRZNEGO

12 marca 2022 r.
SOBOTA od godz. 10:00

ZAPRASZAMY

**KONKURSY
Z NAGRODAMI**

**ANIMACJE
DLA DZIECI**

PORADY EKSPERTÓW

**LOTERIA
PARAGONOWA**

GRILL



GRUPA
psb

MRÓWKA BRZESKO

**GALERIA ODYSEJA
II PIĘTRO**

Tłumy po dodatek osłonowy

Dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszej gminy cieszą się dodatki osłonowe.

W styczniu o ich wypłatę złożono 1160 wniosków, a wiele wskazuje na to, że finalnie będzie ich znacznie więcej. – Z pewnością grono ubiegających się o tę formę pomocy będzie większe niż liczba osób korzystających z pomocy na co dzień, ponieważ kryteria są w tym przypadku bardziej liberalne – tłumaczy Bogusława Czyżycka-Paryło, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy w Brzesku.

Dodatki wprowadzone ustawą przyjętą pod koniec ubiegłego roku mają zrekomensować mieszkańcom wzrost cen energii i gazu oraz żywności. Ubiegać się o ten rodzaj pomocy mogą osoby spełniające kryterium dochodowe. **W przypadku gospodarstw wieloosobowych**



na jedną osobę nie może przekraczać 1500 zł, zaś w gospodarstwach jednoosobowych granica ta wynosi 2100 zł netto.

Wnioski o dodatki przyjmowane będą do końca października. Szczególnie duże zainteresowanie było w styczniu, ale dokumenty składane są cały

czas. W pierwszej dekadzie lutego przybyło kolejnych 180 wniosków.

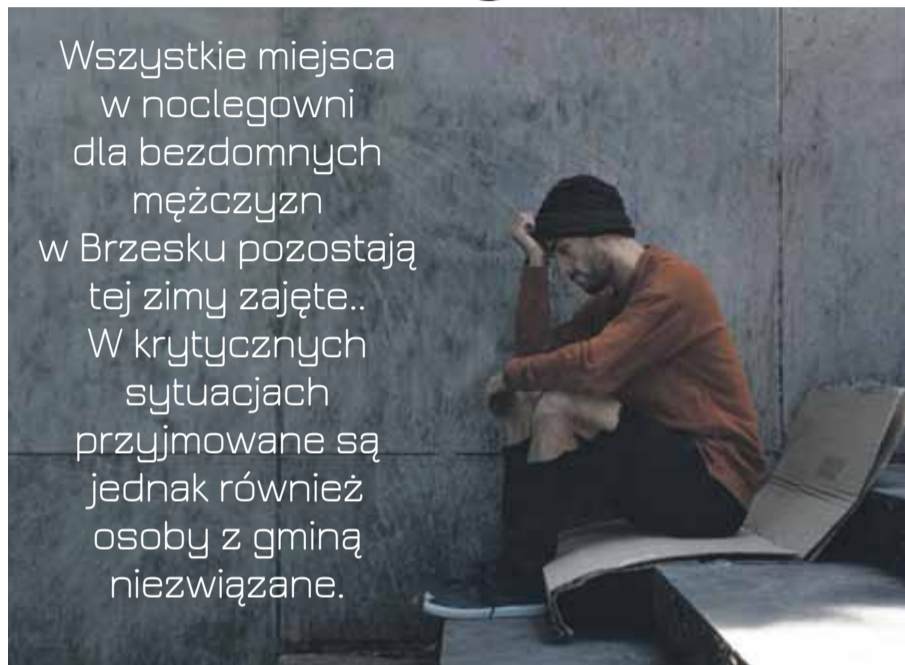
Osoby, które dopełniły formalności do końca stycznia, otrzymają dodatek w dwóch równych transzach do 31 marca i do 2 grudnia 2022 r. Wnioskodawcy, którzy nie zmieścili się w terminie styczniowym, otrzymają dodatek w jednej transzy do 2 grudnia 2022 r.

Wysokość dodatku uzależniona jest od wielkości gospodarstwa domowego. W przypadku gospodarstw jednoosobowych wyniesie on 400/500 zł (ostatnia kwota uzależniona jest od źródła ogrzewania), gospodarstwa złożone z 2-3 osób będą mogły otrzymać 600/750 zł, dla gospodarstw liczących 4-5 osób dodatek wyniesie 850/1062,50 zł, zaś w przypadku gospodarstw liczących minimum 6 osób kwota dodatku to 1150/1437,50 zł.

(p)

Noclegownia bez wolnych miejsc

Wszystkie miejsca w noclegowni dla bezdomnych mężczyzn w Brzesku pozostają tej zimy zajęte.. W krytycznych sytuacjach przyjmowane są jednak również osoby z gminą niezwiązaną.



Noclegownia przy ul. Cegielnianej w Brzesku ma kameralny charakter. Po zmianie przepisów, określających standardy dotyczące metrażu i warunków sanitarnych wymagane dla tego typu obiektów, udało się wygospodarować 12 miejsc noclegowych. Od początku sezonu zimowego wszystkie są zajęte przez mieszkańców, z których najmłodszy ma 30 lat. W razie konieczności do dyspozycji jest jeszcze kilka miejsc siedzących, które można wykorzystać dla osób nie mających dachu nad głową w mroźne dni.

Poza miejscem do spania i czystą pościelą lokatorzy noclegowni mają także łazienkę i toaletę, środki czystości oraz miejsce,

w którym można sobie przygotować ciepłe jedzenie. Usługa jest nieodpłatna, ale warunkiem przyjęcia do noclegowni jest respektowanie regulaminu, który

m.in. zabrania

picia alkoholu. Spośród przebywających w noclegowni niektórzy traktują ją jako swoje stałe miejsce noclegu i korzystają z niej przez cały rok. Inni spędzają tu kilka nocy raz na jakiś czas. Latem rotacja jest największa, bo niektórzy podejmują sezonowe prace. Wśród

przyczyn decydujących o tym, że trafiają do brzeskiej noclegowni dominuje alkoholizm, konflikty rodzinne i przemoc.

(p)

W świetle obowiązujących przepisów do udzielenia pomocy osobie bezdomnej zobowiązana jest gmina ostatniego miejsca zameldowania tej osoby na pobyt stały. Roczne wydatki na utrzymanie noclegowni w Brzesku wynoszą 200 tys. zł

Instalacje fotowoltaiczne. Jak uniknąć problemów?

Dynamicznie rosnące ceny prądu i ogrzewania oraz wprowadzenie programu „Mój Prąd”, umożliwiającego uzyskanie dofinansowania do instalacji fotowoltaicznych sprawiły, że fotowoltaika dla wielu gospodarstw domowych stała się dobrym pomysłem na oszczędności. Boomowi, który miał w zeszłym roku miejsce na krajowym rynku dachowych instalacji fotowoltaicznych, towarzyszy jednak rosnąca liczba skarg na jakość usług wykonywanych przez firmy montujące instalacje fotowoltaiczne oraz na operatorów sieci.



**Kinga
Czarnota**

Powiatowy Rzecznik
Praw Konsumenta
ul. Bartosza
Głowackiego 51
tel. 14 66 311 47

e-mail: rzecznik@powiatbrzeski.pl

Odstąpienie od umowy

W 2021 roku zgłaszało się do mnie wielu konsumentów mających problemy dotyczące umów zakupu i montażu fotowoltaiki, którzy zwracali się z pytaniami, co do możliwości odstąpienia od już zawartej umowy na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej. Wątpliwości budziły też działania spółek dystrybucyjnych, na których zgodnie z ustawą o odnawialnych źródłach energii spoczywa obowiązek wykonania przyłączenia mikroinstalacji do sieci po spełnieniu przez inwestora kilku podstawowych warunków, a także rozliczania faktur, w sytuacji gdy konsument występował w roli prosumenta.

Przypominam, że w przypadku umów z konsumentem poza lokalem firmy, na przykład w domu konsumenta lub na



odległość, czyli np. telefonicznie, po której do konsumenta są wysyłane dokumenty celem ich podpisania, konsument ma prawo do odstąpienia od takiej umowy w terminie 14 dni bez konieczności podawania przyczyny. Konsument musi jednak złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy przed upływem tego terminu na piśmie lub elektronicznie.

Przystępny poradnik

Konsumenci wskazywali w swoich skargach również na

niewłaściwe doradztwo związane z doborem mocy instalacji fotowoltaicznej, jej obsługi czy konserwacji oraz na skomplikowany charakter umów.

W odpowiedzi na te problemy Urząd Regulacji Energetyki wspólnie z Polskim Towarzystwem Przemysłu i Rozdziału Energii Elektrycznej przygotowały „Przewodnik prosumenta w gospodarstwie domowym”, do zapoznania się z którym zachęcam.

Publikacja jest adresowana do odbiorców w gospodarstwach domowych zainteresowanych zakupem

i zainstalowaniem fotowoltaiki i w przystępny sposób opisuje, czym są odnawialne źródła

energii, jak optymalnie dobrać ich moc do własnych potrzeb, gdzie najlepiej zainstalować panele PV, co wpływa na prace instalacji tak, aby optymalnie ją wykorzystywać oraz na co zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji o zakupie i montażu takiej instalacji.

Publikacja dostępna jest w jednej z zakładek na stronie Urzędu Regulacji Energetyki www.ure.goc.pl

REKLAMA

SZKŁO PLAST www.szkloplast.pl
biuro@szkloplast.pl

**CENTRUM USŁUG
SZKLARSKICH**

Lustra | Lacobel | Drzwi, Daszki, Balustrady Szklane | Kabiny prysznicowe

PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

14 68 61 660, 691 348 413 | Plac Kupiecki 6, 32-800 Brzesko

+ Gdzie po pomoc? +

INSTYTUCJA	DANE TELEADRESOWE	CO ZAŁATWISZ?
Dom Pomocy Społecznej w Brzesku	 ul. Starowiejska 6 tel. 14 66 305 84	Działalność DPS-u prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP NP skierowana jest do dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie.
Dzienny Dom Senior+	 ul. Okocimska 44 tel. 14 68 485 95 lub 507 820 899  e-mail: senior@mops.brzesko.pl	Placówka pobytu dziennego dla osób w wieku powyżej 60 roku życia, nieaktywnych zawodowo z terenu gminy Brzesko.
Hospicjum Stacjonarne PP ZOL w Brzesku	 ul. Tadeusza Kościuszki 33 tel. 14 663 01 09  e-mail: zol@powiatbrzeski.pl	Całodobowa opieka nad chorymi, których prognoza przeżycia jest krótka i u których opieka koncentruje się na zapewnieniu optymalnej jakości życia.
Hostel dla kobiet ofiar przemocy w rodzinie	 ul. Cegielniana 1/4 tel. 14 66 324 19  e-mail: mops@brzesko.pl	Zapewnienie doraźnego schronienia przed sprawcą przemocy. W dłuższej perspektywie prowadzona jest terapia psychologiczna.
Jadłodajnia MOPS i Caritas	 ul. Mickiewicza 21 tel. 14 66 324 19  e-mail: mops@brzesko.pl	Bezpłatne posiłki dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.
Lokalny Punkt Pomocy Pokrzywdzonym w Brzesku (Okręgowy Ośrodek w Tarnowie)	 ul. Jana Pawła II 2 tel. 517 884 743 lub 517 884 741	Wsparcie prawne, psychologiczne i materialne dla ofiar przemocy i przestępstw oraz pomoc postpenitencjarna dla osób zwalnianych z miejsc odosobnienia.
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku	 ul. Adama Mickiewicza 21 tel. 14 66 324 19  e-mail: mops@brzesko.pl	Szeroko pojęta pomoc społeczna (w tym pomoc finansowa), koordynowanie większości inicjatyw pomocowych w gminie.
Noclegownia MOPS dla bezdomnych mężczyzn	 ul. Cegielniana 1/4 tel. 14 68 639 98  e-mail: mops@brzesko.pl	Zaspokajanie podstawowych potrzeb bytowych bezdomnych mężczyzn.
Ośrodek Interwencji Kryzysowej	 14 66 300 31 lub 534 706 935	Całodobowy telefon zaufania dla osób potrzebujących wsparcia psychologicznego.
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	 ul. Piastowska 2B tel. 14 66 300 31  e-mail: pcpr@pcprbrzesko.pl	Konsultacje i poradnictwo psychologiczne, terapia wspierająca, poradnictwo wychowawcze, pomoc prawna.
Powiatowy Publiczny Zakład Opiekuńczo- Leczniczy w Brzesku	 ul. Tadeusza Kościuszki 33 tel. 14 66 301 09  e-mail: zol@powiatbrzeski.pl	Całodobowe świadczenia zdrowotne, obejmujące leczenie, pielęgnację i rehabilitację osób nie wymagających hospitalizacji, ale potrzebujących stałego nadzoru fachowego personelu.
Powiatowy Rzecznik Konsumentów	 ul. Bartosza Głowackiego 51 tel. 14 66 311 47  e-mail: rzecznik@powiatbrzeski.pl	Doradztwo konsumentom w kwestiach przysługujących im praw i obowiązków.
Psychoterapeuta Paweł Kamiński	 ul. Okocimska 5, I piętro	Porady i konsultacje indywidualne dla dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji życiowej oraz osób uzależnionych. Dyżury w czwartki w godzinach od 14:00-15:00.
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Wolontariuszy „Ostoja”	 ul. Przemysłowa 18 tel. 14 66 34 640  e-mail: wzbrzesko@wzbrzesko.pl	W ramach stowarzyszenia działają Warsztaty Terapii Zajęciowej wspomagające proces rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz Duszpasterstwo Osób Niepełnosprawnych.
Stowarzyszenie Sursum Corda: Nieodpłatna Pomoc Prawna	 Starostwo Powiatowe w Brzesku, ul. Głowackiego 51, p. 308, zapisy: 14 300 02 78, infolinia poradnicza: 18 44 11 994	Nieodpłatna pomoc prawna, mediacje i poradnictwo obywatelskie.

Odeszli w styczniu

Dwadzieścia pięć osób -
mieszkańców gminy Brzesko -
zmarło w styczniu br.

Na wieczny spoczynek odeszli:

Piotr Gawenda (85) – Brzesko

Wiesław Grzesik (69) – Brzesko

Andrzej Kalinowski (70) – Brzesko

Kazimierz Klimek (68) – Poręba

Spytkowska

Józefa Kopacz (82) – Bucze

Roman Łakoma (77) – Brzesko

Stanisław Martyna (91) – Brzesko

Antonina Mazur (70) – Brzesko

Urszula Okaz (66) – Okocim

Zdzisław Okaz (65) – Okocim

Barbara Pabijan (59) – Jadowniki

Zbigniew Proficz (75) – Brzesko

Bronisława Pukal (76) – Brzesko

Maria Pukal (74) – Jadowniki

Janina Robak (75) – Brzesko

Maria Rybicka (89) – Brzesko

Danuta Soboń (74) – Brzesko

Walentyna Sowa (86) – Jasień

Franciszek Stec (87) – Brzesko

Józefa Stępak (93) – Sterkowiec

Anna Stós (93) – Brzesko

Sylwester Styrna (66) – Wokowice

Wiesław Synowiec (58) – Brzesko

Barbara Wolny (83) – Brzesko

Zdzisław Zydroń (72) – Brzesko

Wspomnienie

TADEUSZ WESOŁOWSKI

2 lutego w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Wesołowski. Był wieloletnim pracownikiem byłego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Brzesku (obecnie Brzeskie Zakłady Komunalne). Później przez lata prowadził prywatne przedsiębiorstwo budowlano-inżynieryjne.

Sport od zawsze był jego wielką pasją. Interesował się ruchem olimpijskim, brał udział w wielu konkursach wiedzy o igrzyskach, zdobywając przy tym nagrody. Z dyscyplin sportowych niezwykle umiłował sobie piłkę nożną, a z racji miejsca zamieszkania jego pasją stał się Okocimski Klub Sportowy. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat zasiadał w Zarządzie OKS, jako członek i sekretarz. Kilkukrotnie był również szefem oraz członkiem Komisji Rewizyjnej.

Jego pasją było prowadzenie statystyk klubowych oraz gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących Okocimskiego Klubu Sportowego. Przez wiele lat, często własnym sumptem, kolportował przy okazji rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich swoje zestawienia w formie programów meczowych. Niejednokrotnie wspierał również stronę internetową OKS oraz lokalne gazety, jeśli chodzi o ciekawostki statystyczne. Śmiało można użyć stwierdzenia, że był chodzącą encyklopedią Okocimskiego.

Przy klubie trwał na dobre i na złe. Zarówno w „tłustych” latach, gdy w Brzesku na co dzień grała I czy II liga, ale także gdy borykający się z kłopotami organizacyjnymi OKS musiał wycofać drużynę seniorów. Na stadionie przy ul. Okocimskiej 34 miał swoje stałe miejsce na krytej trybunie, poniżej łoża prasowej, gdzie co dwa tygodnie zasiadał wspólnie ze swoimi przyjaciółmi, aby razem kibicować piłkarzom. Do końca starał się jak najczęściej bywać na stadionie, a jeśli nie mógł (choćby ze względów zdrowotnych), to wpadał po prostu do klubu zapytać, co słychać.

W czerwcu ub. roku decyzją Zarządu został Honorowym Członkiem Okocimskiego Klubu Sportowego.



ANTONINA RADZIĘDA

1 lutego zmarła Antonina Radzięda, brzeska pisarka, poetka i malarka. Urodziła się 5 lutego 1936 roku w Jasieniu, gdzie ukończyła szkołę podstawową. Po zdaniu matury w brzeskim Liceum Ogólnokształcącym studiowała w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Studia przerwała choroba i śmierć ojca. Podjęła pracę, wyszła za mąż, urodziła dzieci. Kiedy dorosły, zaczęła samodzielnie studiować i praktykować malarstwo. Na zaproszenie siostry wyjechała w 1984 roku do Stanów Zjednoczonych, gdzie nadal udoskonalała swoje malarstwo. Za swoją twórczość malarską otrzymała kilka wyróżnień i nagród. Na wystawie Polish Art Club At Chicago otrzymała wyróżnienie – Honourable Mention za pracę „Zima w Polsce”, a w 2008 roku otrzymała drugie miejsce za pracę „Autumn In Jamestown” – spośród wielu uczestników z całego świata. Prace malarskie eksponowała także w Brzesku w Miejskim Ośrodku Kultury oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, w której to w 2012 roku miała miejsce wystawa „Twórczość pokoleń” prezentująca obrazy Antoniny Radziędy oraz grafiki i ryciny jej wnuczki Agnieszki.

W USA zaczęła również pisać. Od 1996 roku, kiedy to podjęła próby pisarskie, wydała wiele tytułów poezji i prozy. Wielokrotnie wydawcą jej tomików poezji było Wydawnictwo Regionalnego Towarzystwa Miłośników Kultury i Sztuki Ludowej w Niedźwiedzy. Serdecznie zapraszamy do brzeskiej biblioteki, gdzie można znaleźć i wypożyczyć jej utwory.



Nasze legendy

Ireneusz Salamon



Dwadzieścia lat temu Biuro Promocji i Rozwoju Urzędu Miejskiego i Okocimski Klub Sportowy we współpracy z Gazetą Krakowską zorganizowały plebiscyt na Najlepszego Piłkarza Wszech Czasów Ziemi Brzeskiej. Laureatem został Ireneusz Salamon, który w swoim dorobku ma również tytuły mistrza Polski, mistrza świata, jest nawet bohaterem... pracy licencjackiej.

*Piłkarz, pomocnik
Ur. 6 marca 1962, Brzesko
Kariera zawodnicza
1975-1983 Okocimski
1983-1985 Wawel Kraków
1985-1987 Wisła Kraków
1987-1989 Garbarnia 2 i 1
1989-1994 Okocimski
1995 BKS Bochnia*

Rok 2002 był dla Ireneusza Salamona szczególny. Najpierw w lutym odbierał statuetkę za zwycięstwo we wspomnianym wyżej plebiscycie. Dla piłkarza popularnie zwanego Iko było to wielkie zaskoczenie. Twierdzi, że właściwie nie interesował się przebiegiem głosowania, a o wynikach dowiedział się od... Niemców.

– Montowaliśmy wtedy w browarze tankofermentatory, w czym pomagali nam niemieccy specjaliści. To oni przyszli do mnie z Gazetą Krakowską, w której był na ten temat artykuł. Złożyli mi gratulacje, a w dowód uznania podarowali mi oryginalną spinkę do krawata, którą przechowuję do dziś – wspomina po latach.

Kilka miesięcy później nadszedł kolejny sukces. W Warszawie rozgrywane były Halowe Mistrzostwa Polski w piłce nożnej

zakładów branży spożywczej. Zwyciężyli piłkarze Browaru Okocim z Ireneuszem Salamonem w składzie. We wrześniu tego samego roku Grupa Carlsberg zorganizowała w Anglii Mistrzostwa Świata z udziałem browarów wchodzących w skład tej piwowarskiej rodziny, na boisku trawiastym. Tytuł wywalczyła drużyna z Brzeska, której jednym z graczy był Iko. Zwycięstwo w plebiscycie, mistrzostwo Polski i świata – lepszego zwieńczenia zawodniczej kariery nie można sobie wymarzyć.

KU CHWALE OJCZYZNY

– Nigdy nie byłem utalentowany, ale za to bardzo pracowity – mawia pytany o przebieg piłkarskiej przygody. Chyba nie ma racji, bo jako 13-letni uczeń

brzeskiej „trójki” został jednak dostrzeżony przez Janusza Szyszkę, jednego ze szkoleniowców Okocimskiego. Zaczynał od kadeta, później trafił pod skrzydła Zbigniewa Zydronia. To ten trener sprawił, że Iko zadebiutował w drużynie seniorów już w wieku 16 lat.

Ireneusz w brzeskiej drużynie występował nieprzerwanie do 1983 roku, kiedy to został powołany do armii. Służbę odbył jako zawodnik

Wawelu Kraków. Solidna gra „ku chwale ojczyzny” zaowocowała awansem „wojskowych” do III ligi.

BIAŁA GWIAZDA I GARBARZE

Gdy dwuletnia wojaczka dobiegła końca, rezerwista Iko otrzymał propozycję z samej Wisły Kraków. Pobyt przy ulicy Reymonta trwał dwa lata, po czym bohater tej opowieści trafił do kolejnego krakowskiego klubu, Garbarni. W barwach III-ligowych naocznie „Brązowych” spędził następne dwa lata, mając spory wkład w wywalczenie przez tę drużynę najpierw drugiego, a rok później pierwszego miejsca. W 1989 roku powrócił do Okocimskiego, po pięciu latach przeniósł się jeszcze na rok do BKS Bochnia. Oficjalna data zakończenia zawodniczej karie-

ry to rok 1995, jednak nie jest to do końca prawda. Do 2002 roku występował jako grający trener drużyn w niższych klasach rozgrywkowych. Przez pewien czas był też szkoleniowcem seniorskiego zespołu „Piwoszy”. Do 2008 roku zajmował się szkoleniem młodzieży. Były jeszcze występy w oldbojach BKS Bochnia, a także w brzeskich Koziółkach.

ŻYCIE TO PASJA

W 2008 roku ukończył studia w katowickiej Wyższej Szkole Zarządzania Ochroną Pracy. Jako inżynier bezpieczeństwa i higieny pracy rozpoczął działalność gospodarczą w tej właśnie dziedzinie. Pracuje również na pół etatu w Browarze Okocim, oczywiście jako behawiorysta. Pytany o to, co jest jego największą pasją – piłka nożna czy bhp? – odpowiada: *– Moją największą pasją jest życie. Wszystko, co w nim robię, staram się wykonywać jak najlepiej. Tylko w ten sposób można uzyskać najwyższą satysfakcję. Zapewne taką satysfakcją, jedną z wielu, przeżywał w 2018 roku, kiedy to Tomasz Gałka, piłkarz Okocimskiego i student tarnowskiej PWSZ, napisał pracę licencjacką zatytułowaną „Ireneusz Salamon – ikona brzeskiej piłki”.*

(w)

Nasi na podium



Trzecie miejsce w odbywającym się w Brzesku turnieju III (ostatniej) fazy eliminacji do finałów Mistrzostw Polski U-19 w futsalu zajął zespół CANPACK Okocimski Brzesko. W efekcie nasi reprezentanci zakończyli swój udział w tegorocznej rywalizacji na tym etapie.

Zawody odbywające się 6 lutego rozegrane zostały w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. CANPACK Okocimski Brzesko wygrał 4:1 z Futsal Teamem Przeworsk i 5:2 z Tech Projectem Jarosław, zremisował 0:0 z SMS JKS Jarosław oraz przegrał 1:6 z Rekordem Bielsko-Biała. Podopieczni Kamila Króla z dorobkiem 7 punktów zajęli trzecie miejsce i na tym etapie zakończyli zmagania w tegorocznej edycji mistrzostw. Tyle samo punktów uzyskał JKS SMS Jarosław, a o końcowej klasyfikacji decydował bilans bramkowy. Brzeszczanom do awansu zabrakło niewiele. Wystarczyło wygrać z SMS JKS choćby 1:0 lub w ostatnim meczu z Rekordem przegrać różnicą maksymalnie dwóch bramek.

Turniej w Brzesku na pewno zapisze się w annałach polskiego futsalu jako impreza perfekcyjnie przygotowana przez jej organizatorów. Szkoda tylko, że ze względu na ograniczenia sanitarne zawody rozegrano bez udziału publiczności. Gdyby nie te

obostrzenia, kibice mogliby obejrzeć w akcji aktualne pokolenie piłkarzy reprezentujących 12-krotnego medalistę Mistrzostw Polski U-19 (6 x złoto, 2 x srebro, 4 x brąz) Rekord Bielsko-Biała, który jest także 6-krotnym mistrzem kraju seniorów. Klub z Bielska Białej do tej pory wywalczył 44 medale krajowego czempionatu we wszystkich kategoriach wiekowych (25 złotych, 6 srebrnych i 13 brązowych).

Dobra passa brzeskich futsalców trwa już od dwóch miesięcy.

W styczniu i lutym w turniejach finałowych Młodzieżowych Mistrzostw

Polski wystąpiły też reprezentujące CANPACK Okocimski drużyny U-15 (patrz: obok) i U-17. W grudniu ubiegłego roku w finałach MMP uczestniczył zespół U-13. Podopieczni Janusza Piątka wprawdzie do fazy pucharowej nie dotarli, ale mogą pochwalić się remisem (2:2) z późniejszym triumfatorą tego turnieju AS Stomil Olsztyn, a także wygraną (2:0) z obrońcą tytułu mistrzowskiego, Rekordem Bielsko-Biała. Jednym z czołowych snajperów tych zawodów był Alan Bąk, który w trzech meczach zdobył 5 goli.

(w)

Sprintem

OKOCIMSKI KONTRA SMUDA

24 stycznia w siedzibie Małopolskiego ZPN odbyło się losowanie par 1/8 finału Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Przeciwnikiem CANPACK Okocimskiego Brzesko na tym etapie rozgrywek będzie obrońca tytułu, osławiona Wieczysta Kraków, w barwach której występują między innymi Jakub Bąk, Łukasz Burliga, Piotr Madejski, Radosław Majewski, Seweryn Michałski, Michał Miśkiewicz oraz Sławomir Peszko, a trenerem jest Franciszek Smuda. Mecz zostanie rozegrany 13 kwietnia w Krakowie.

BEZ AWANSU

Na fazie grupowej zakończył swój udział w finałach Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-15 w piłce nożnej prowadzony przez Mateusza Wawrykę zespół AP CANPACK Okocimski Brzesko. W turnieju odbywającym się pod koniec stycznia w Lubawie (województwo warmińsko-mazurskie) uczestniczyło 16 drużyn.

Podopieczni Mateusza Wawryki w meczu otwarcia pokonali GKS SMS Futsal Tychy, a bramki zdobyli Kacper Maciejasz (2) oraz Igor Martyna. W dwóch następnych meczach zanotowali porażki – 0:2 z Juniorem Hurta Łęczycy 1:2 z Olimpią Elbląg (bramka: Kacper Maciejasz).

Kadrę AP CANPACK Okocimski tworzyli: Filip Bober, Kacper Maciejasz, Igor Martyna, Nikodem Mgłosiek, Tomasz Mleczo, Jakub Okas, Kamil Orzeł, Karol Pajor, Franciszek Paździoch, Adrian Piekarczyk, Patryk Rabiasz, Kacper Sowa, Brunon Turlej oraz Arkadiusz Zuzia. Ponadto we wcześniejszych turniejach eliminacyjnych wystąpili: Kacper Gut, Szymon Wolsza i Błażej Zaleński.

TRZY PORAŻKI

10 stycznia br. piłkarze CANPACK Okocimskiego Brzesko rozpoczęli przygotowania do rundy rewanżowej. W czterech pierwszych meczach sparingowych zanotowali jedno zwycięstwo i trzy porażki. Podopieczni Mateusza Pawłowicza wygrali 1:0 z Jutrzenką Giebułtów (gol: Robert Ślęczka), przegrali 0:4 z Limanovią, 0:4 z Unią Tarnów i 1:5 z Cracovią II (gol: Dawid Lizak). „Piososze” po rundzie jesiennej zajmują 7.miejsce. Aby utrzymać się w IV lidze, należy uplasować się w pierwszej ósemce.

(w)

Sportowe dotacje rozdane

314 tysięcy złotych przeznaczył Urząd Miejski na dofinansowanie działalności stowarzyszeń realizujących zadania za zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Dotacje trafiły do 13 organizacji, które w terminie sporządziły wnioski spełniające konkursowe wymogi.

Powołana przez burmistrza Brzeska komisja konkursowa wyszła naprzeciw sugestiom zarządów ubiegających się o dofinansowanie, i ogłosiła nabór wniosków jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Dzięki temu pieniądze zostały rozdzielone wcześniej niż zwykle, co pozwoliło wszystkim prowadzić działalność bez finansowych zakłóceń od samego początku roku. Prawie wszystkie kluby otrzymały dofinansowanie wyższe niż ubiegłoroczne lub w wysokości zbliżonej do poprzedniej.

Komisja przy podziale środków wzięła pod uwagę między innymi dotychczasowe osiągnięcia, ilość osób uczestniczących w zajęciach organizowanych przez poszczególne stowarzyszenia.

Władze samorządowe gminy Brzesko podejmują szereg inicjatyw mających na celu stworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju sportowego mieszkańców, szczególnie dzieci i młodzieży. Przyznawane corocznie dotacje to tylko część wydatków ponoszonych przez Urząd Miejski w tym zakresie. Systematycznie rozbudowywana jest przyszkolna baza sportowa. Jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Mokrzkach (szerzej

piszemy o tym na s. 6). Trwają przygotowania do budowy trzech kolejnych obiektów tego typu – w Buczu, Porębie Spytkowskiej i Szczepanowie. Więcej na ten temat na s. 9. W ciągu ostatnich dwóch lat wybudowano lub przebudowano przyszkolne boiska w Sterkowcu, Jadownikach (ZS-P), Okocimiu i Brzesku (SP 1). **(w)**

Podział dotacji

Nazwa stowarzyszenia (klubu sportowego)	Przyznana kwota dotacji (w zł)
Okocimski Klub Sportowy Brzesko	130 000
LKS Jadowniczanka Jadowniki	28 000
LKS Poręba Spytkowska	32 000
LKS Strażak Mokrzyńska	33 000
UKS Akademia Piłkarska Champions Brzesko	20 000
UKS Feniks Jasień	2 000
UKS Akademia Sportu ELITA Brzesko	15 000
MUKS ASLAN Jadowniki	7 000
MKS Gryf Brzesko	28 000
SKK BOSiR Brzesko	7 000
KS Jakub Brzesko	4 000
Fundacja Bucze Mieszkańcy Razem	3 000
TG Sokół Brzesko	5 000
Razem	314 000

W szatni

■ Ulubiona dyscyplina

Siatkówka i tenis

■ Największy sukces

Na pewno fajna rodzina, a sportowe to gra w siatkówkę na poziomie 2 ligi, wygranie paru amatorskich turniejów tenisowych, brązowe medale z mistrzostw Polski nauczycieli w badmintonie.

■ Najbardziej bolesna porażka

Bolesnych sobie nie przypominam. Może to przez dużą odporność na ból?

■ Ideał sportowca

Tomasz Wójtowicz

■ Trenerski autorytet

Marian Fiedor, trener AZS-AWF Kraków



Wiesław Gibes

■ Najważniejsze wydarzenie

Sportowe to dwa złote medale siatkarki w Mistrzostwach Świata, a osobiste to narodziny wnuczki Mai.

■ Sport i zdrowie

Sport amatorski monitorowany to na pewno zdrowie, natomiast sport zawodowy to na pewno kłopoty ze zdrowiem.

■ Pieniądze w sporcie

Muszą być i nigdy nie będą „sprawiedliwe”

■ Sportowe marzenie

Powrót brzeskich siatkarki na areny ogólnopolskie, złoty medal polskich siatkarki na igrzyskach olimpijskich, a prywatnie to wrócić na korty.

• 63 lata

- z siatkówką związany jako zawodnik i trener
- grał w OKS Brzesko i AZS-AWF Kraków
 - od 35 lat trener siatkówki m.in. w MKS "Gryf" Brzesko i OKS Brzesko
 - nauczyciel w ZSTiB w Brzesku
- opiekun szkolnego (w ZSTiB) koła HDK
- inicjator corocznej akcji, podczas której maturzyści oddają krew w szpitalu w Prokocimiu

Koszykarki z Jasienia



Fot. Lucyna Matura

Na zdjęciu od lewej:
Łucja Zelek, Karolina Brzyk, Julia Ożańska

Jasienianki to nazwa jednej z żeńskich drużyn uczestniczących w Otwartych Mistrzostwach Gminy Dębno w koszykówce 3x3, rozegranych 13 lutego br. Mimo amatorskiego statusu zaprezentowały się bardzo dobrze. Zajęły drugie miejsce, uznając wyższość jedynie profesjonalistek z Pałacu Młodzieży Tarnów, z którymi stoczyły wyrównany i emocjonujący pojedynek.

Karolina Brzyk, Julia Ożańska i Łucja Zelek – jak sama nazwa ich teamu wskazuje – mieszkają w Jasieniu, a basketem interesują się od wczesnych lat dziecięcych. W szkole podstawowej koszykarskiego abecadła uczył je Tomasz Rogóż, nauczyciel wuefu. To one miały spory udział w sukcesach szkolnej drużyny w organizowanych przez MSZS zawodach. Jak mówią, regularnie wygrywały eliminacje na szczeblu gminy i powiatu brzeskiego. Ubolewają trochę nad tym, że nigdy nie udało im się dotrzeć do wojewódzkich finałów. Poza lekcjami jeździły do sąsiadującej z Jasieniem Dąbrówki, gdzie od wielu już lat działa Uczniowski Klub Sportowy Basket, w którym doskonalili swoje umiejętności.

Udział w Mistrzostwach Gminy Dębno to ich pierwszy start w zawodach „o stawkę” po czasowym przerwaniu sportowej przygody. Po turnieju zgodnie przyznały, że uczestnictwo w nim oprócz świetnej zabawy przyniosło Jasieniankom wiele satysfakcji z osiągniętego rezultatu. Były też dumne z tego, że godnie reprezentowały swoją miejscowość i całą gminę Brzesko. (w)

Mamy talent

Tomasz Kuder

Mieszka w Jadownikach. Aktualnie jest uczniem 2 klasy Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych w Brzesku. Od siódmego roku życia uprawia jedną z najbardziej egzotycznych dyscyplin sportowych w kraju. W naszej gminie, oprócz niego, uprawiają ją jedynie jego mama Magdalena i siostra Adrianna. Reprezentuje klub CZE-MI Bierawa (województwo opolskie).

W listopadzie ubiegłego roku w Kliczkowie zdobył brązowy medal w Mistrzostwach Polski... Psich Zaprzęgów. To jego kolejny sukces w dotychczasowej karierze. Nic dziwnego, że z racji tych osiągnięć jest członkiem kadry narodowej.

MIJA Z CZECH

Tę nietypową pasję zaszczepiła w nim ciocia Agnieszka. Był wtedy uczniem 1 klasy szkoły podstawowej. Od dzieciństwa ma stały kontakt z psami. Szczególnie z Miją, z którą startuje zawodach. Mija to urodzona w Czechach suczka rasy greyster (skrzyżowanie greyhounda z wyżłem krótkowłosym). Razem z nią zajmuje czołowe miejsca w zawodach psich zaprzęgów w różnych kategoriach – na śniegu, na żwirze, używając sanek, skutera, albo hulajnogi.

DBAĆ O ŁAPY I DIETĘ

O swoją Miję dba z pietyzmem należnym współtwórczyni osiąganych razem sukcesów. Podczas codziennych treningów dużą wagę przywiązuje do hartowania opuszek psich łap. To bardzo ważne przy pokonywaniu na przykład canicrossowych tras. Jeśli wyścig prowadzony jest w warunkach wiosennych lub jesiennych, specjalnych za-

bezpieczeń stosować nie trzeba. Gdy jednak drogę pokryje cienka warstwa lodu lub ostry śnieg, stosuje specjalne psie obuwie. Cały

czas pamięta też o dziecie, która dotyczy nie tylko Mii, ale też i jego samego.

- Staram się utrzymywać wagę około 50 kilogramów.

Mija podczas zawodów musi uciągnąć mnie i ważący około 15 kilogramów sprzęt. Im mniejsza waga, tym dla niej lepiej – tłumaczy.



DROGA PASJA

Ten 15-kilogramowy sprzęt to stara wysłużona hulajnoga. Wprawdzie Tomek uprawia dość egzotyczny sport, ale jednak na tyle atrakcyjny, aby zainteresowali się nim potencjalni sponsorzy. Dlatego II wicemistrz Polski AD 2021 za-

sługuje na to, aby wesprzeć jego kosztowną pasję.

Tomasz Kuder w spektakularny sposób zaprezentował się lokalnej publiczności startując w Jadownikach ze swoją ukochaną Miją w Biegu Tropem Wilczym w 2019 roku (patrz: zdjęcie). Być może pokaże się również w tym roku (6 marca). Warto przyjrzeć się temu młodemu człowiekowi.

(w)

Bieg Tropem Wilczym

6 marca w Jadownikach odbędzie się po raz piąty Bieg Tropem Wilczym.

Zawody rozpoczną się o godzinie 12.00 (start i meta przy miejscowym Zespole Szkolno-Przedszkolnym).

W programie: Bieg Tradycyjny na dystansie 1963 metrów, Bieg Główny na dystansie 10 kilometrów oraz zmagania zwolenników Nordic Walking (5 kilometrów).

Zapisy: www.tropemwilczym.com.

Igrzyska dziwnych zabaw

Rozmowa z Markiem Bochenkiem

■ **Koordinatorem organizującym gminne zawody międzyszkolne zostałeś we wrześniu ubiegłego roku. Przyznasz chyba, że czasy dla rozwoju szkolnego sportu mamy niefortunne.**

Najpierw wyjaśnię, że pełniłem tę funkcję także w latach 2017-2018, więc jakieś doświadczenie już mam. Faktycznie, covid mocno komplikuje nam życie. Mimo wszystko udało nam się przeprowadzić niemal wszystkie zawody ujęte w kalendarzu opracowanym przez Małopolski Szkolny Związek Sportowy (MSZS). Do czasu, bo teraz wszelkie rozgrywki zostały zawieszane. We wrześniu wydawało się, że wszystko wraca już do normalności. Szkoda, bo nie ma chyba lepszej metody na pobudzenie do życia znużonej ciągłymi kwarantannami młodzieży jak aktywny ruch i możliwość przebywania w większych grupach, w dodatku przy tym rywalizując. To najlepszy sposób na stres.

■ **Jeszcze do niedawna koszykówka była w naszej gminie dyscypliną niszową. A tu proszę, od paru lat mamy akademię CANPACK Brzesko/Mokrzyska, której patronuje Wisła Kraków. Ty to sprawiłeś?**

Jestem tylko jednym z trenerów. Koszykówką pasjonuję się od dzieciństwa, toteż ucieszyłem się, kiedy w Brzesku powstała taka inicjatywa. Zarówno nam, trenerom, jak i naszym wychowankom treningi i udział w zawodach sprawia mnóstwo satysfakcji, zwłaszcza ostatnio, kiedy przyszły pierwsze sukcesy. Potrafimy wygrywać z klubami mającymi dużo większe osiągnięcia i wieloletnie trady-

cje w tej dyscyplinie. Kto wie, może kiedyś doczekamy się seniorskiej drużyny występującej w ligowych rozgrywkach?

■ **Nie wybiegajmy tak daleko. Pozostańmy przy dzieciństwie. Proponuję nawet trochę powspominać. Grałeś kiedyś w chińską piłkę?**

Nie grałem, ale wiem, o co chodzi. Jeszcze jako student odbywałem praktykę zawodo-

kanie kapselkami po napojach. Ja w Mokrzyskach odkurzyłem kilka lat temu grę w dwa ognie. Uczniowie to kupili. Sam z nimi grywam, a emocje są niesamowite, jak w moim dzieciństwie. To były czasy.

■ **Burmistrz Brzeska zlecił w tym roku wykonanie projektów trzech przyszkolnych sal sportowych. Co o tym sądzisz?**



Marek Bochenek - absolwent katowickiej AWF, pełni funkcję koordynatora ds. gminnych zawodów rozgrywanych w ramach Igrzysk Dzieci oraz Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Jest również animatorem sportu na kompleksie boisk ORLIK na Zielonce.

wą pod opieką pana Kazimierza Sproskiego. Jego uczniowie grywali w to namiętnie i świetnie się przy tym bawili.

■ **Może by tak odkurzyć tę mało już znaną dyscyplinę? I dołożyć do tego jeszcze popularną w moim dzieciństwie zośkę?**

U nas mówiło się „kaśkę”. To jest pomysł. Zorganizować igrzyska złożone z takich dzisiaj już dziwnych zabaw. Może być jeszcze cymbergaj. A na finał Wyścig Pokoju czyli pstry-

I bardzo dobrze. Z doświadczenia wiem, że szkoły, które jeszcze niedawno nie posiadały pełnowymiarowych sal sportowych w dyscyplinach halowych nie miały żadnych szans. Teraz nawiązują z innymi równą walkę i zaczynają odnosić pierwsze sukcesy. Nowych obiektów sportowych nadal nam potrzeba. Jest ich sporo, a jednak na Orlikach tłok, w halach trudno wstrzelić się w grafik.

■ **W tym roku mamy też lodowisko. Bywasz?**

Do 4 grudnia myślałem, że w Brzesku już nikt nie potrafi jeździć na łyżwach.

Lodowisko jest genialnym pomysłem. Ja sam z dziećmi korzystam z niego w każdy weekend, a w czasie ferii byliśmy na nim codziennie. A skoro mowa o feriach, to jest to właśnie najlepsze potwierdzenie trafności tego pomysłu. Wyobraź sobie, że w organizowanym przez naszą szkołę zimowisku uczestniczyło 45 uczniów. 16 z nich umiało jeździć na łyżwach, reszta nie. Wystarczyły dwa tygodnie, a wszyscy już posiadają tę umiejętność. Po feriach dzieci przychodziły do mnie i się chwaliły: „Proszę Pana, byłem/byłam na lodowisku 3/4 razy. Umiem już jeździć”. Uważam, że to lodowisko powinno być w Brzesku montowane każdej zimy.

■ **Generalnie, już teraz mamy w miarę mocno rozbudowaną bazę sportową, a będzie ona jeszcze większa. Wykorzystujemy ją równomiernie?**

Opracowując plan gminnych zawodów, kieruję się zasadą, aby gościły one w każdej miejscowości naszej gminy. Na przykład w Jasieniu mamy świetne warunki do organizowania rozgrywek w tenisie stołowym. Mokrzyska to gospodarz zmagania w czwórboju lekkoatletycznym. W pobliżu budowanej tam hali sportowej powstanie nowa bieżnia i mini baza sprzyjająca uprawianiu tego sportu. Poręba Spytkowska, w której kiedyś organizowałem zawody MTB, dysponuje wspaniałymi trasami dla biegaczy przełajowych. Trzeba je wykorzystać.

(w)

Bób zapiekany z pęczakiem

poleca Koło Gospodyń Wiejskich „Tradycja” z Jadownik

Trudno zweryfikować prawdziwość internetowych źródeł, ale w zakamarkach sieci przeczytać można o bobie niezwykle informacje. Wikipedia mówi nam, że był on uprawiany w basenie Morza Śródziemnego prawdopodobnie już w okresie neolitu. W starożytnym Egipcie uważano bób za pokarm umarłych, przez co nie mogli go spożywać m.in. kapłani Izdy. Ofiary z bobu składano starogreckiemu bożkowi Kyamitesowi, którego figura znajdowała się na targowisku grochu. Niektórzy wierzyli, że bób wywołuje śpiączkę. Współcześnie wiemy, że wywołuje coś zgoła innego, ale to raczej materiał do innej rubryki... Dziś będzie głównie o bobie, ale nie tylko.

PRZEPIS NAGRODZONY

Bób zapiekany z pęczakiem to jedno z popisowych dań Koła Gospodyń Wiejskich „Tradycja” z Jadownik. Kierowniczką koła, pani Elżbieta Loranty zachwala jego pożywność, walory smakowe i zdrowotne, podkreślając jednocześnie, że jest to przepis z prawdą długim rodowodem – „przechodzi w Jadownikach z pokolenia na pokolenie. Bób z pęczakiem przygotowywały nasze babce, nasze mamy, a teraz my nauczyłyśmy tego nasze dzieci”.

Przepis na to niecodzienne danie przyniósł paniom z „Tradycji” nagrody w konkursach kulinarnych w Nowym Wiśniczu oraz na Turnieju Kulinarnym w Łańcucie. Ktoś chce spróbować jak smakuje danie na medal? Zaczynamy!

PROSTE SKŁADNIKI

Lista zakupów jest bardzo krótka: po pierwsze - kilogram bobu. W lutym jego zdobycie może być dość trudne, ale przy odrobinie szczęścia można go namierzyć na stoiskach z warzywami. Do tego pół kilograma kaszy pęczak, 2-3 średniej wielkości cebule oraz 30-40 dkg słoniny lub podgardla. Z tym problemu nie będzie. Pieprz i sól są chyba w każdej kuchni, więc na listę raczej wpisywać ich nie trzeba.



Maria Krawczyk, Elżbieta Loranty, Zofia Węgrzyn, Zofia Duda, Maria Dziekanowska, Agnieszka Stec, Krystyna Świerad, Anna Legutko, Teresa Maksimowicz, Barbara Cebula.

WOLNA RĘKA

Przejdźmy do przygotowania. Wbrew pozorom przepis jest bardzo prosty. Osobno gotujemy bób i pęczak. Trudno powiedzieć ile powinno to trwać, bo wszystko zależy właśnie od tego, jaki mamy bób. Trzeba po prostu próbować (ale niezbyt często, żeby było co potem wyłożyć na talerze). W tym samym czasie na patelni szklimy cebulkę na złoty kolor wraz z podgardlem, lub słoniną - w zależności od tego, co bardziej lubimy. Niezdecydowani mogą trochę pooszukiwać, stawiając na wariant „pół na pół”. Kolejne punkty to połączenie wszystkich składników i doprawienie według uznania. Tutaj gospodynie zostawiają nam wolną rękę, choć sugerują, że wystarczy tylko pieprz i sól. Ale co kto lubi. Na koniec umieszczamy wszystko w piekarniku i zapiekamy przez około pół godziny. Voilà!

KARIERA KASZY

Kończąc, pochylmy się nad drugim z głównych składników dzisiejszego specjału. Pęczak to niełamana kasza otrzymywana z oczyszczonych ziaren jęczmienia. Z tej definicji należy zapamiętać dwa słowa - „niełamana” i „jęczmień”. Tyle wystarczy. Kasza ma z bobem wiele wspólnego, bo również jest

znana od setek lat. Paweł Ochmann, autor książki „Kasze w kuchni regionalnej”, twierdzi, że na początku w Polsce kasza pojawiała się jedynie w domach biedniejszych obywateli. Dopiero z czasem zawitała na stoły mieszczańskie, szlacheckie, a nawet królewskie. Według Ochmanna kaszę uwielbiali m.in. Władysław Jagiełło i Anna Jagiellonka, która do swoich posiadłości sprowadzała ją z terenów Radomska.

Poczujmy się jak królowe i królowie. Smacznego!

Koło Gospodyń Wiejskich w Jadownikach aktywnie działało już w latach 1970-80. Późniejsze lata przyniosły jednak zastój. W obecnie znanej formie grupa funkcjonuje od stycznia 2009 roku. Choć na pierwszym spotkaniu zjawiły się trzy panie, każde następne gromadziło coraz większą liczbę kobiet. Dziś KGW w Jadownikach liczy blisko 30 członkiń. Panie chętnie angażują się w akcje charytatywne i są obecne na większości wydarzeń organizowanych w gminie. Na swoim koncie mają wiele trofeów za działalność kulinarną, artystyczną i folklorystyczną.

Za kulisami

Mieczysław Mietła

Były dyrektor i prezes zarządu Browaru Okocim, w latach 2001–2005 zasiadał w Senacie RP V kadencji, przez dwie kadencje pełnił mandat radnego w Brzesku. Mieszka w Okocimiu, żonaty, ma dwoje dzieci.

Gdy byłem dzieckiem....

Marzyłem, żeby zostać górnikiem. Podobały mi się piękne mundury i motocykle górników, którzy przyjeżdżali ze Śląska na weekend. Nigdy się to marzenie nie spełniło, bo wprawdzie wyjechałem na Śląsk, ale los pchnął mnie do Technikum Przemysłu Browarniczego.

Szkoła kojarzy mi się....

Z wielkim obowiązkiem, szansą i tęsknotą za domem. Po ukończeniu szkoły podstawowej (w wieku niespełna 14 lat), przenieśliśmy się na Śląsk, gdzie kontynuowałem naukę z dala od rodziny.

Najczęściej marzę o...

...tym, żeby w kraju był spokój, aby moje dzieci i wnuki miały możliwość funkcjonowania w kraju bez konieczności wyjazdu zagranicę, a sytuacja gospodarcza nie dawała powodów do niepokoju, którego symptomy teraz, niestety, widać. Wystarczy przejść ulicami Brzeska, by zobaczyć pozamykane punkty usługowe, sklepy, które niedawno jeszcze funkcjonowały, oraz kartki z napisem „Wynajmę lokal”.

Mam słabość do...

Sportu, chociaż sam uprawiam go niezbyt często, a w szczególności do piłki nożnej. Byłem prezesem Okocimskiego Klubu Sportowego i zapisałem się w nim jako najdłużej pełniący tę funkcję. Podkreślam jednak, że jestem kibicem sportu, a nie konkretnej drużyny. Z tego powodu jako prezes Browaru Okocim sponsorowałem równocześnie dwie krakowskie drużyny: Cracovię i Wisłę.

Nie znoszę...

Kłamstwa w środkach masowego przekazu. Na szczęście dzisiaj łatwo je zdemaskować, dzięki licznym źródłom informacji.

Moje najważniejsze zasady życiowe...

Solidnie pracować, uczyć się i poszerzać swoją wiedzę przez całe życie.

Moje autorytety...

Wzorem dla mnie zawsze byli moi rodzice i to sobie uświadomiłem szczególnie mocno, gdy zabrakło ich wśród żyjących. Oni wpoili we mnie najważniejsze zasady, że trzeba być uczciwym, żyć w taki sposób, by się nie bać obudzić na drugi dzień, a gdy przyjdzie umierać, spojrzeć w lustro z czystym sumieniem.

Ulubione miejsce na Ziemi...

Okocim, bo tu mieszkam już od 55 lat, mam swój dom, wielu przyjaciół, tu gramy wspólnie w tenisa czy w ping-ponga. A gdy jest dobra pogoda, to z domu oglądam szczyty Tatr. Martwi mnie tylko, że moje dzieci nie będą mogły powiedzieć o Okocimiu tego samego, bo mieszkają w Warszawie i Krakowie.

W wolnym czasie najchętniej...

Sięgam po dobrą książkę, kibicuję sportowcom i wyjeżdżam do Krakowa na spotkanie z wielką kulturą (teatr, koncerty, filharmonia). Nadrabiam w ten sposób zaległości z okresu pracy zawodowej, gdy bywało, że zajmowałem ona po 12 i więcej godzin na dobę. Od lat działam w wielu organizacjach w tym w Krakowskim Bractwie Kurkowym, którego byłem też królem. Mam nadzieję, że gdy minie pandemia będziemy się mogli znowu spotkać na corocznym strzelaniu i zaprezentować w kontuszach podczas miejskich uroczystości w Krakowie.



Unilink

LIDER UBEZPIECZEŃ

Pomożemy w rejestracji i ubezpieczymy Twój pojazd!

W Unilink załatwimy za Ciebie wszystkie formalności związane z rejestracją i ubezpieczeniem pojazdu. Dodatkowo znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie z oferty ponad 40 Towarzystw: mieszkania, podróży, na życie, dla dziecka i inne...

Brzesko

Głowackiego 43, tel. 603 503 109

Mickiewicza 23, tel. 790 550 686

Więcej na: unilink.pl



Kredyt „Przyjazny”



Spełnij swoje marzenia!

Oprocentowanie zmienne: 9,72% (WIBOR 6M + marża Banku: 6,90%). Kwota kredytu: od 1.000 zł do 100.000 zł. Prowizja: od 3,80% do 11,00% - zależna od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego. Okres spłaty: do 8 lat. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Istnieje możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 15,94%, przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 35.000 zł, całkowita kwota do zapłaty 48.171,69 zł, oprocentowanie zmienne 9,72% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu 13.171,69 zł (w tym: prowizja 3.850,00 zł, odsetki 9.321,69zł), spłata kredytu nastąpi w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 59 rat w wysokości 738,70 zł, ostatnia 60 rata wyrównawcza w wysokości 738,39 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.01.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko, ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 01 20,
Filia Brzesko, ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 41 84.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

TRANSMAT



KAROL SOWA

Zapraszamy!
Od 25 lat na rynku

SKŁAD OPAŁU

POLECAMY TYLKO POLSKI WĘGIEL!

kostka • orzech • eko miał
eko groszek (specjalny do kotłów z podajnikiem)

DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM!

pon-pt: 7:00 - 16:00, sob: 7:00 - 13:00
e-mail: sowa37@wp.pl www.wegiel-brzesko.pl

32-800 Brzesko ul. Solskiego 37, tel. 14 663 2222, 693 650 240



Piotr Śledź **APstone**
KAMIENIARSTWO

KAMIENIARSTWO

GROBOWCE • NAGROBKI • SCHODY • PARAPETY

ZDJĘCIA ORAZ RZEŻBY W KAMIENIU • WYKONYWANIE NAPISÓW

www.kamieniarstwobrzesko.pl
ul. Legionów Piłsudskiego 17a, 32-800 Brzesko



603 853 163